DZIŚ PO STRONIE SENIORA

PREMIA ZA WIEK Z ZUS I KRUS

NA JAKICH ZASADACH WYPŁACANE JEST ŚWIADCZENIE HONOROWE?

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281

www.gloswielkopolski.pl

Nr 192 (25.075) | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 20.08.2026

81 *lat*

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Rząd szykuje od 2027 roku zmianę progów podatkowych

Od przyszłego roku drugi próg podatkowy wzrośnie do 130 tys. zł. Będzie też nowa stawka PIT dla dochodów między 130 a 150 tys. zł **– Str. 6**

Z naszych stron

Wielki remont ulicy 28 Czerwca, i to nie tylko torowiska

Pod koniec tego roku rozpocznie się wielki remont ważnego odcinka ulicy 28 Czerwca. Potrwa on 8 miesięcy i obejmie nie tylko torowisko **– Str. 5**

Największy silos na skrobię ziemniaczaną powstanie w zakładzie Krajowej Grupy Spożywczej w Trzemesznie **– Str. 12**

Koszykarki Enei AZS Politechniki Poznań wznowiły treningi po letniej przerwie. W przyszłym tygodniu do wicemistrzyń Polski dołączą zawodniczki z zagranicy **– Str. 16**

FOT. KONRAD CZAPRACKI/ENEA AZS

Kontrola w MOPR

83 niewykonane postanowienia sądowe. MOPR pod lupą wojewody

Emilia Ratajczak

Urząd Wojewódzki przeprowadził kontrolę w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Poznaniu: „działalność jednostki oceniono negatywnie".

Kontrola w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie trwała 9 miesięcy, do marca tego roku. Zespół inspektorów Wydziału Polityki Społecznej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego stwierdził: działalność jednostki oceniono negatywnie. Wydano ponad 60 zaleceń pokontrolnych, a sam dokument (wystąpienie pokontrolne) ma 97 stron.

– Zrobiła na mnie wrażenie ta ilość uchybień, które wskazała kontrola Urzędu Wojewody Wielkopolskiego – mówi Zbigniew Czerwiński, miejski radny z ramienia PiS. – Od takiego elementarnego, jak to, że pani dyrektor przez sześć lat sprawowała tę funkcję i dopiero w trakcie kontroli, która trwała wiele miesięcy, pewnie na skutek sugestii ze strony kontrolujących, uzupełniła wymagane wykształcenie. Według tego, co wskazali kontrolerzy, nie zawsze też sprawdzano wszystkich wolontariuszy czy pracowników pod kątem ewentualnych nadużyć seksualnych w przeszłości.

Podczas czynności kontrolnych analizie poddano wypełnienie obowiązku weryfikacji w bazie danych Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym (z dostępem ograniczonym). Kontrola wykazała, że nie wszystkie osoby takiej kontroli zostały poddane. Dyrektor Anna Krakowska twierdzi, że weryfikacji poddaje przede wszystkim osoby, które w toku wykonywania swoich obowiązków „mają lub mogą mieć kontakt z dziećmi". Jak wskazali kontrolerzy, konieczność weryfikacji obejmuje jednak także dyrektorów czy inne osoby zatrudnione w jednostce organizacyjnej wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, „jaką niewątpliwie jest MOPR".

MOPR przyznaje, że kontrola wskazała obszary wymagające poprawy i deklaruje działania naprawcze, ale jednocześnie kwestionuje część zarzutów, wskazuje na wątpliwości prawne i problemy systemowe, zwłaszcza brak rodzin zastępczych, jako przyczyny części stwierdzonych nieprawidłowości. **– Str. 3**

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Zbigniew Czerwiński, radny miejski z Klubu Radnych PiS

Z naszych stron

Lech zaczyna bój o LE. Na mecz z FC Thun dolecieli gracze z Czarnego Lądu

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Dziś o godz. 19 Lech zmierzy się ze szwajcarskim FC Thun w pierwszym meczu IV rundy Ligi Europy. To ostatnia przeszkoda dla Kolejorza w drodze do prestiżowych rozgrywek. Kibice mistrzów Polski czekali na przyjazd graczy z Afryki, którzy mieli problemy z wizami. Wczoraj na Bułgarskiej wreszcie pojawili się Terry Yegbe (na zdjęciu) i Yannick Agnero **– Str. 16**

REKLAMA 0011561139

MATERNA FERMA

SKUP ZBÓŻ
ROWNIEŻ MOKRA KUKURYDZA
SOJA • SŁONECZNIK

ERGO-ROL Sp.z o.o.

513 675 365

NASZE ELEWATORY:
Kiełpiny 57 k.Wolsztyna • Bojadła ul.Kolejowa 11e
Marianki 8, Konotop

• MOŻLIWOŚĆ ODBIORU WŁASNYM TRANSPORTEM
• USŁUGA ZBIORU MOKREJ KUKURYDZY
• SZYBKI PRZELEW

AKTUALNE CENY: www.fermamaterna.pl

eprasa.pl 4d00b4e97f

POLECAMY

JUTRO: Największy magazyn w Wielkopolsce! SOBOTA: Rodowicz – rozwód po 30 latach

20.08.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Bernard, Eliasz, Hieronim, Krzysztof, Łucjusz
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego Monika Kaczyńska
Wydawca Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00; redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

SWARZĘDZ

Nie żyje kobieta postrzelona przez byłego partnera

Szymon Paź

46-letnia kobieta, która w sobotę, 15 sierpnia została postrzelona w głowę przez byłego partnera, zmarła w szpitalu.

FOT. POLICJA

Do ataku doszło przy ul. Wielkiej Rybackiej. Świadek zdarzenia usłyszał strzał, a następnie na klatce schodowej znalazł kobietę z raną głowy. – Poszkodowana w stanie zagrażającym życiu natychmiast trafiła do szpitala – informowała wówczas poznańska policja.

W niedzielę, około godziny 22 policjanci zatrzymali podejrzanego 51-latka, Remigiusza Z., i zabezpieczyli przy nim broń, z której najprawdopodobniej strzelał do swojej ofiary. W poniedziałek mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. – Przyznał się do winy. Wyjaśnił, że zrobił to z miłości – mówił prok. Łukasz Wawrzyniak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

We wtorek, 18 sierpnia policjanci potwierdzili, że kobieta, która przebywała w szpitalu w stanie zagrażającym życiu, zmarła.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com
Poznań: Marta Jarmuszczak – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski”

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

dziś
24°C/14°C

jutro
26°C/14°C

POZNAŃ

Listkiewicz: Infantino zostanie, bo nie ma godnego następcy

Opr. Radosław Patroniak

Michał Listkiewicz powiedział, że chwilowo pozycja Gianniego Infantino osłabła na skutek dwóch zdarzeń, „niefortunnych dla niego i na własną prośbę”. Były prezes PZPN uważa jednak, że szef FIFA wygra wybory na kolejną kadencję.

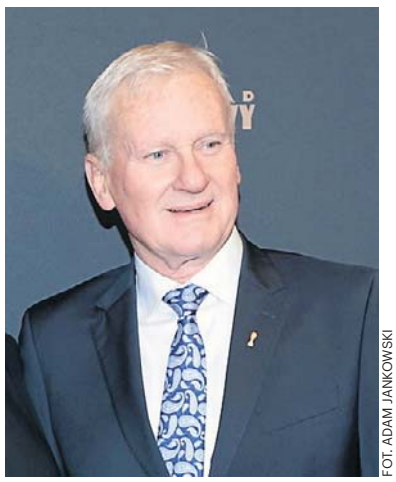
FOT. ADAM JANKOWSKI

Michał Listkiewicz twierdzi, że Infantino pozostanie szefem FIFA

Listkiewicz przypomniał, że dwie decyzje Infantino spotkały się ze zdecydowanie negatywnym odbiorem w środowisku piłkarskim. Pierwszą było anulowanie podczas tegorocznego mundialu kary za czerwoną kartkę dla reprezentanta USA Folarina Baloguna. Postanowienie wydano pod wpływem Donalda Trumpa, co sam prezydent oficjalnie przyznał.

– To zostało odebrane bardzo źle jako taka arogancja i poczucie bezkarności, że są równi i równiejsi. Przyznano się do wpływu polityki na FIFA. Można było zmienić decyzję, no ale trzeba było sędziego poświęcić i powiedzieć, że popełnił błąd, chociaż tego nie zrobił - powiedział były arbiter międzynarodowy.

Jego zdaniem ta sprawa została nieudolnie rozegrana, „bez białych rękawiczek, na wydrę”. - To tylko naraziło na śmieszność Trumpa i Infantinono - ocenił.

- Znacznie poważniejszą sprawą okazała się próba skomercjalizowania mundialu, czyli oddania części praw w ręce prywatne, powiązane z Trumpem. To było podeptanie idei, że już ponad 100 lat mistrzostwa świata są świętem ludzi piłki nożnej - dodał w rozmowie z PAP.

Listkiewicz przyznał, że Infantino szybko z tego wycofał, bo nie miał innego wyjścia. Myślał, że tylko Europa się przeciwstawi, a tymczasem do protestów dołączyły konfederacje z Azji oraz Ameryki Północnej i Środkowej, w tym Amerykanie.

Były prezes PZPN zwrócił uwagę, że szef FIFA nie ma poważnego kontrkandydata. W wielu bardzo silnych federacjach, czy to kontynentalnych, czy krajowych, nie rządzą ludzie charyzmatyczni z przeszłością piłkarską, pokroju Franza Beckenbauera czy Michela Platiniego.

- Co z tego, że opozycja ma większość. UEFA także nie jest bardzo kochana, bo też dużo spraw poszło w komercję. Liga Mistrzów stała się ligą wszystkich bogatych. Prezydent UEFA Aleksander Ceferin jest sprawnym menedżerem i świetnym prawnikiem. Nie ma jednak charyzmy, jak jego poprzednicy, choćby Lennart Johansson – ocenił. (PAP)

LETNI BIEG MARCELIŃSKI Z GRUPĄ „JESTEM LOCO”

FOT. ARCHIWUM ANETY FRĄCKOWIAK

W miniony weekend odbyła się kolejna letnia edycja Biegu Marcelińskiego w Poznaniu. Na trasie można było spotkać zawodniczki z wyjątkowej grupy tylko dla kobiet pod nazwą „Jestem Loco”. – Zaczęłam biegać 20 lat temu. Gdy wracałam do pracy po macierzyńskim i chciałam połączyć: pasję do biegania, działalność prospołeczną i pracę. Bardzo brakowało mi też kobiecej odzieży do biegania. Firmę LOCO założyłam w 2019 roku, a w 2022 r. dołączyła do mnie Magdalena Bąkowska (z prawej), z którą do dziś rozwijamy markę – mówiła Aneta Frąckowiak (druga z prawej). PAT

eprasa.pl 4d00b4e97f

REGION

• **Dyżur redakcyjny dziś pełni**
Marta Jarmuszczak – **nr tel. 61 860 60 82**

KONTROLA W MOPR

Dziesiątki uchybień w poznańskim MOPR

Niewykonane postanowienia sądu, dyrektorka bez wymaganych kwalifikacji, problemy z asystentami rodziny i koordynatorami pieczy zastępczej. A to nie jedynie problemy, które wykazała w MOPR kontrola wojewody.

Emilia Ratajczak

Kontrolerzy wskazali 63 zalecenia pokontrolne, a także stwierdzili, że przez niemal pięć lat dyrektorka MOPR nie posiadała wymaganych kwalifikacji do zajmowania stanowiska.

Radny mie4jski Zbigniew Czerwiński podkreśla, że nie jest zdziwiony wynikami kontroli. W grudniu, gdy dramatyczną interwencję służb opisywała Gazeta Wyborcza, Magdalena Pietrusik-Adamska, ówczesna dyrektorka Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych, tłumaczyła, że obecnie w Poznaniu jest kryzys wolnych miejsc w pieczy zastępczej, a umieszczenie dziecka w bezpiecznym miejscu jest utrudnione.

Jeszcze w marcu „Głos Wielkopolski" opisywał problemy z poznańskim program rozwoju pieczy zastępczej na lata 2026-2028. Miał być on remedium na kryzys wolnych miejsc w pieczy zastępczej. Badaczka i antropolożka dr Anna Krawczak podkreślała jednak, że chodzi o to, że miasto nie ma pomysłu na rozwiązanie tego problemu. Dlatego „zwiększy wysiłki na rzecz pozostania dzieci w rodzinach pochodzenia" (czyli tych, w których dziecko się urodziło, wychowało i spędziło dzieciństwo).

Sytuację kryzysową w mieście wskazują także kontrolerzy. MOPR nie wykonał 83 postanowień sądowych dotyczących umieszczenia dzieci w pieczy zastępczej. A z wyjaśnień Zastępcy Dyrektora MOPR wynika, że powodem braku realizacji tych postanowień był brak miejsc w pieczy zastępczej na terenie miasta oraz nieskuteczne poszukiwanie miejsc w pieczy poza nim.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Anna Krakowska, dyrektorka MOPR Poznań nie posiadała wymaganych kwalifikacji do objęcia stanowiska kierownika jednostki organizacyjnej pomocy społecznej

„Pomimo rosnącej liczby dzieci wymagających umieszczenia w pieczy zastępczej Miasto Poznań nie rozwijało systemu pieczy rodzinnej i instytucjonalnej w stopniu zabezpieczającym potrzeby. Jednocześnie spadek liczby niezawodowych rodzin na przestrzeni 2 lat oraz niewielki wzrost liczby rodzin zawodowych a także brak rodzinnych domów dziecka, pogłębia istniejące problemy z umieszczeniem dzieci w pieczy zastępczej".

Od stycznia 2024 roku do 2025 zdarzyło się również 15 przypadków rozdzielenia rodzeństw. Powód? Brak miejsc w pieczy zastępczej na terenie miasta. Tylko w dwóch przypadkach doszło do połączenia rodzeństwa. Swojej roli mają nie spełniać także asystenci rodziny czy koordynatorzy pieczy zastępczej. „Koordynatorzy rodzinnej pieczy zastępczej ramach realizacji zadań w sposób niewystarczający udzielali pomocy rodzinom zastępczym spokrewnionym, niezawodowym oraz zawodowym".

Kontrolerzy wskazali również, że dyrektorka ośrodka, Anna Krakowska na dzień obejmowania stanowiska kierownika jednostki organizacyjnej pomocy społecznej nie posiadała wymaganych kwalifikacji. Dopiero w trakcie kontroli była słuchaczką w szkoleniu specjalizacyjnym z zakresu organizacji pomocy społecznej. „Pani A. Krakowska pełniła funkcję Dyrektora MOPR nie posiadając kwalifikacji do zajmowania tego stanowiska przez prawie 5 lat" - piszą kontrolerzy.

Zdaniem rzecznika MOPR, Sebastiana Trelki dyrektorka „spełnia wszystkie wymagania określone w obowiązujących przepisach prawa niezbędne do pełnienia tej funkcji". Zwraca również uwagę na jej ponad 20-letni staż w pomocy społecznej oraz wcześniejszą pracę na stanowisku zastępcy dyrektora.

– Pani wojewoda wskazuje, że właściwie powinno się zastanowić nad reformą całej struktury tej pomocy społecznej w Poznaniu, co oznacza, że są to poważne zastrzeżenia - mówi Czerwiński.

Kontrolerzy z Urzędu Wojewódzkiego wydali 63 zalecenia pokontrolne. MOPR podkreśla, że część z nich jest już wdrażana, a szczególnie duże zmiany mają nastąpić od 1 października. Najważniejszą będzie centralizacja pracy asystentów rodziny, ujednolicenie procedur i formularzy oraz wzmocnienie nadzoru.

To nie pierwsza kontrola Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu. Te odbywały się już w 2020, 2021 oraz 2022 roku. Urząd Wojewódzki prowadził wtedy je w formie uproszczonej. Na przestrzeni lat wydano 13 zleceń pokontrolnych, osiem z nich do marca tego roku nie zostało zrealizowanych. Części nie można było zweryfikować ze względu na zakres kontroli.

TRZEMESZNO

Największy silos w kraju na skrobię ziemniaczaną powstaje w Wielkopolsce

Paweł Brzeźniak

W miniony wtorek zainauguracja budowę największego silosu w Polsce na skrobię ziemniaczaną w Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Trzemesznie.

W wydarzeniu wziął udział wiceminister aktywów państwowych Grzegorz Wrona.

10 kwietnia podpisano umowę na realizację strategicznej inwestycji w Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego Trzemeszno sp. z o.o., spółce wchodzącej w skład Grupy Kapitałowej Krajowej Grupy Spożywczej S.A. Projekt obejmuje budowę nowoczesnego silosu do skrobi ziemniaczanej o pojemności ponad 60 tys. ton.

Umowa została zawarta pomiędzy Przedsiębiorstwem Przemysłu Ziemniaczanego Trzemeszno sp. z o.o. a generalnym wykonawcą – Strabag sp. z o.o.

Nowy silos pozwoli przede wszystkim na dostosowanie dostępnej powierzchni magazynowej do rosnącej skali produkcji skrobi. Inwestycja znacząco podniesie poziom bezpieczeństwa produktu. Jednocześnie projekt przyczyni się do redukcji strat wynikających z dotychczasowego magazynowania skrobi w workach typu big-bag, a także pozwoli na ograniczenie kosztów związanych z zakupem opakowań, takich jak palety, worki czy folia. Usprawnienie logistyki wewnętrznej przełoży się na obniżenie kosztów transportu w obrębie zakładu.

W ramach inwestycji powstanie żelbetowa konstrukcja silosu wraz z kompletną infrastrukturą technologiczną, w tym instalacjami załadunku i rozładunku skrobi oraz systemami sterowania. Projekt obejmuje także budowę obiektów towarzyszących, takich jak infrastruktura techniczna, budynki pomocnicze oraz instalacje elektryczne.

Próby technologii zaplanowane są na maj 2027 roku, a oddanie do użytku na kolejną kampanię ziemniaczaną w sierpniu przyszłego roku.

– Realizacja tej inwestycji to ważny element długofalowej strategii rozwoju całej Grupy Kapitałowej KGS S.A. Wzmacniamy naszą pozycję w ważnym segmencie przetwórstwa rolno-spożywczego, jednocześnie zwiększając efektywność operacyjną i bezpieczeństwo produkcji. Projekt w Trzemesznie pokazuje, że konsekwentnie inwestujemy w nowoczesne rozwiązania technologiczne oraz rozwój krajowego przemysłu spożywczego – podkreśla Leszek Świętochowski, prezes Krajowej Grupy Spożywczej.

eprasa.pl 4d00b4e97f

ZDROWIE

Rośnie liczba kobiet w ciąży z cukrzycą ciążową

Sylwia Rycharska

– Wiele pacjentek chorujących na otyłość nie widzi w tym problemu zdrowotnego. A otyłość jest chorobą i trzeba ją leczyć tak jak każdą inną – mówi prof. Ewa Wender-Ożegowska, która kieruje Kliniką Rozrodczości oraz Pododdziałami Rozrodczości i Medycyny Perinatalnej w GPSK UM w Poznaniu.

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Prof. Ewa Wender-Ożegowska jest też konsultant krajową w dziedzinie położnictwa i ginekologii

Jak podkreśla prof. Wender-Ożegowska, coraz więcej kobiet rozpoczyna ciążę już z otyłością, zespołem metabolicznym, stanem przedcukrzycowym albo nierozpoznaną cukrzycą typu 2.

Konsekwencji jej jest wiele. Otyłość często przyczynia się do trudności z zajściem w ciążę. Częściej dochodzi do poronień, nadciśnienia, cukrzycy ciążowej i stanu przedrzucawkowego. W czasie porodu rośnie ryzyko cesarskiego cięcia, krwotoków i powikłań zakrzepowych. Niewyrównana cukrzyca może prowadzić też do wad rozwojowych, nadmiernej masy płodu i problemów adaptacyjnych po porodzie. Kobietom ze skrajną otyłością trudniej prawidłowo oceniać ruchy dziecka pod koniec ciąży, dlatego wymagają częstszych kontroli i wcześniejszych hospitalizacji przedporodowych.

Problem widać także w ogólnopolskich statystykach. Najnowsze badanie zespołu kliniki prof. Wender-Ożegowskiej objęło wszystkie porody w Polsce w latach 2015–2024 – łącznie ponad 3,7 mln porodów. Wyniki pokazują wyraźny wzrost częstości cukrzycy ciążowej. W 2015 roku dotyczyła ona 6,1 proc. porodów. W 2024 roku było to już 10,6 proc. Oznacza to, że w ciągu dekady odsetek niemal się podwoił. Co istotne, stało się tak mimo spadku liczby porodów. Według danych GUS, w 2015 roku w Polsce było ich niespełna 370 tys., a w 2024 roku już tylko około ok. 252 tys. Wzrosła również liczba kobiet z cukrzycą ciążową wymagających insuliny – z 26,6 proc. w 2015 roku do 42,4 proc. w 2024 roku.

Autorzy badania zwracają uwagę, że wzrost częstości cukrzycy ciążowej wystąpił w niemal wszystkich grupach wiekowych. Nie można więc tłumaczyć tylko tym, że kobiety rodzą dzieci coraz później.

Podobny trend widać w całej populacji kobiet. W badaniu WOBASZ odsetek kobiet z otyłością zwiększył się w ciągu dekady z około 23 do 26 proc.

Jeszcze bardziej niepokojące są dane dotyczące dzieci. Nadwaga lub otyłość dotyczy już 27,6 proc. siedmiolatków, 32,5 proc. ośmiolatków i 34,8 proc. dziewięciolatków. – W Polsce bardzo szybko rośnie odsetek dzieci z otyłością. W przypadku dziewczynek oznacza to, że za kilka czy kilkanaście lat będą wchodzić w wiek rozrodczy z dodatkowymi czynnikami ryzyka – mówi prof. Wender-Ożegowska.

Dlatego lekarze coraz częściej mówią o roli tzw. trymestru zero, czyli po prostu planowaniu ciąży. – Każde kilka procent spadku masy ciała przekłada się na większą szansę na zajście w ciążę i jej donoszenie – podkreśla profesor. Cały artykuł jest dostępny na gloswielkopolski.pl.

REKLAMA 0011570251

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO

z dnia 18 sierpnia 2026 r.

Działając na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), oraz na podstawie art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.)

zawiadamiam

że na wniosek Pana Michała Krügera, Pełnomocnika Burmistrza Miasta Luboń z dnia 27.06.2026 r. (data wpływu), uzupełniony w dniu 30.06.2026 r. (data wpływu) oraz w dniu 31.07.2026 r. (data wpływu), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ul. Szkolnej w Luboniu na odcinku od ul. Wojska Polskiego do ul. Długiej (znak sprawy: WD.6740.39.2026.ST).

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:
- przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano nr działek powstałych po podziale;
- pogrubionym drukiem zaznaczono działki niezbędne dla realizacji inwestycji.

Objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren:

Miasto Luboń
Jednostka ewidencyjna: 302101_1, Luboń
Obręb: 0003 Żabikowo
ark. 14, dz. o nr ewid. **39/2, 39/1, 41, 38/3, 48/2,** 40 (**40/1**, 40/2), 47 (**47/1**, 47/2), 48/1 (**48/3**, 48/4), 33 (33/1, **33/2**), 45 (**45/1**, 45/2)
Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części na których zostanie przeprowadzona przebudowa sieci uzbrojenia terenu i w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:

Miasto Luboń
Jednostka ewidencyjna: 302101_1, Luboń
Obręb: 0003 Żabikowo
ark. 14, dz. o nr ewid. 40 (40/1, **40/2**), 47 (47/1, **47/2), 30/1, 31, 44, 32/2, 37**
ark. 10, dz. o nr ewid. **192/2, 320, 219**
Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa innych dróg publicznych-drogi gminne ul. Staszica i ul. Wojska Polskiego w Luboniu, w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:

Miasto Luboń
Jednostka ewidencyjna: 302101_1, Luboń
Obręb: 0003 Żabikowo
ark. 14, dz. o nr ewid. 33 (**33/1**, 33/2), 45 (45/1, **45/2)**
ark. 10, dz. o nr ewid. **191, 192/2, 320, 219**

Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa zjazdów (poza liniami rozgraniczającymi dróg), w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:

Miasto Luboń
Jednostka ewidencyjna: 302101_1, Luboń
Obręb: 0003 Żabikowo
ark. 14, dz. o nr ewid. **42, 43, 44**
Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie zatwierdzać projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany i zatwierdzać podział nieruchomości.

Z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami.
W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **20.08.2026 r**., tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.
W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić Starostę Poznańskiego o każdej zmianie swojego adresu. Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 406, tel. 61 84 10 796), w godzinach pracy Urzędu.

Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl.

Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu, pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem e-doręczeń do dnia **4.09.2026 r**.

ZBĄSZYŃ

Już niedługo premiera wystawy „1939. Wielkopolska broni się”

Dominika Kapałka

W Zbąszyniu będzie można zobaczyć wystawę plenerową poświęconą wydarzeniom z 1939 roku. Ekspozycja „1939. Wielkopolska broni się!” zostanie otwarta 1 września na rynku.

Wydarzeniu towarzyszyć będzie promocja publikacji przygotowanej przez Instytut Pamięci Narodowej.

1 września o godz. 17 na Rynku w Zbąszyniu odbędzie się otwarcie wystawy plenerowej „1939. Wielkopolska broni się!”. Data wydarzenia nie jest przypadkowa – ekspozycja zostanie zaprezentowana w 87. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Wystawa, jak zapewniono, ma przypominać o wydarzeniach związanych z początkiem wojny oraz postawie Wielkopolan w obliczu niemieckiej agresji. Historyczna ekspozycja pojawi się w przestrzeni miejskiej, dzięki czemu mieszkańcy i odwiedzający Zbąszyń będą mogli zapoznać się z prezentowanymi materiałami podczas codziennego spaceru po rynku.

Organizatorami wydarzenia są gmina Zbąszyń oraz Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu.

To jednak nie jedyny punkt zaplanowany na 1 września. O godz. 18 w Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej i Regionu odbędzie się promocja publikacji zatytułowanej „1939. Wielkopolska broni się!”. Spotkanie będzie więc okazją nie tylko do obejrzenia wystawy, ale również do bliższego poznania materiałów poświęconych wydarzeniom z początku II wojny światowej.

Początek września to szczególny czas pamięci o wydarzeniach, które na zawsze zmieniły losy Polski i Europy.

REKLAMA 0011569905

Informacja o zamieszczeniu wykazu nieruchomości przeznaczonej do zbycia

Starosta Szamotulski, stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 roku poz. 399 z późn. zm.),

informuje,

że dnia 20 sierpnia 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Szamotułach (budynek C, I piętro) i w Urzędzie Gminy Duszniki, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Szamotulskiego i w Biuletynie Informacji Publicznej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zamieszczono na okres 21 dni, tj. do dnia 10 września 2026 r., wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do sprzedaży:

Miejscowość (obręb ewidencyjny)	Adres nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia działki	Nr księgi wieczystej	Cena sprzedaży
302402_2.0610 Podrzewie	Podrzewie	627/3	0,0184	PO1A/00057284/7	12 300,00

Wszelkie informacje odnośnie do przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Szamotułach, budynek C, pokój nr 115, tel. 61 29 28 782, w godzinach pracy urzędu.

Starosta Szamotulski

eprasa.pl 4d00b4e97f

PIŁA

Więzienie, kara finansowa i deportacja na Ukrainę

Martin Nowak

Zatrzymano 39-letniego obywatela Ukrainy, który prowadził auto swojego kolegi mając w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Jazdę mężczyzny udaremnili słuchacze Szkoły Policji w Pile.

Do niecodziennego zatrzymania doszło w środę, w minionym tygodniu przed godziną 20 przy ulicy Okrzei w Pile, gdzie przechodzili funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji przebywający na kursie specjalistycznym w Szkole Policji w Pile. Mundurowi zauważyli jak spod sklepu spożywczego osobowym Volkswagenem odjeżdża grupa osób. Ich uwagę przykuło zachowanie kierowcy.

– Słuchacze zwrócili uwagę na kierującego, który miał problem z utrzymaniem właściwego toru jazdy. Bezpiecznie zatrzymali kierującego i wezwali umundurowany patrol – mówi podkom. Wojciech Zeszot, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pile.

FOT. KPP PIŁA

39-latek już wcześniej rażąco łamał przepisy prawa

39-letni kierujący nie chciał współpracować, policjanci musieli więc użyć środków przymusu bezpośredniego. - Jak się okazało obywatel Ukrainy miał nie tylko w swoim organizmie ponad 2 promile alkoholu, ale też aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych - podkreśla podkom. Wojciech Zeszot.

Właścicielem i jednocześnie pasażerem samochodu był 42-letni obywatel Ukrainy. Mężczyzna przyznał policjantom, że doskonale wiedział, że jego 39-letni kolega jest pod wpływem alkoholu.

39-letni kierujący został zatrzymany. Funkcjonariusze wdrożyli też tzw. tryb przyspieszony, dzięki któremu następnego dnia odbyła się rozprawa sądowa i mężczyzna usłyszał karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów.

Na tym jednak się nie skończyło. 39-latek musi opuścić nasz kraj.

- Z uwagi na fakt, iż nie było to pierwsze rażące lekceważenie polskich przepisów prawa przez 39-latka został on doprowadzony przez policjantów do jednostki Straży Granicznej w Poznaniu-Ławicy, gdzie zapadła decyzja o natychmiastowej deportacji do macierzystego kraju - dodaje podkom. Wojciech Zeszot.

POZNAŃ

Wielki remont na Wildzie. 8 miesięcy poważnych utrudnień dla pasażerów

Szymon Paź

MPK Poznań podpisało umowę na remont torowiska tramwajowego na ulicy 28 Czerwca 1956 roku. Skala prac będzie jednak zdecydowanie większa, a utrudnienia potrwają nawet do początku 2028 r.

– To kompleksowa przebudowa. Wymienione zostanie nie tylko torowisko wraz z podtorzem, ale również sieć trakcyjna, infrastruktura przystankowa i systemy związane ze sterowaniem zwrotnicami. Zależy nam, aby po zakończeniu inwestycji cały ten odcinek był zmodernizowany kompleksowo i służył bez konieczności większych ingerencji przez kolejne lata – mówi Marek Grzybowski, wiceprezes zarządu MPK Poznań ds. technicznych.

Pasażerowie zyskają m.in. łatwiejszy dostęp do tramwajów i autobusów na przystankach Kosińskiego i Pamiątkowa – pojawią się antyzatoki, dzięki którym wejście do pojazdów będzie z poziomu chodnika, a nie jak dziś – z jezdni. Ale zakres prac jest większy – w tym samym czasie Aquanet przebuduje magistralę wodną na tym fragmencie ulicy 28 Czerwca 1956 r. Wymieniona zostanie nawierzchnia jezdni i chodnika, w planach jest też nowa zieleń przyuliczna.

Do połowy grudnia 2026 r. wykonawcy – konsorcjum NDI Energy oraz Terlanu – mają czas na przygotowanie projektu budowlanego. Potem rozpoczną się prace terenowe. Według zapisów umowy ruch tramwajów pomiędzy Rynkiem Wildeckim a Hetmańską powinien zostać przywrócony po 12 miesiącach od zawarcia umowy, czyli w połowie sierpnia 2027 r.

Największe utrudnienia, podczas których komunikacja publiczna – linie tramwajowe 2, 9 i 10 oraz linia autobusowa 171 – kursować będzie objazdami, potrwają więc około 8 miesięcy. Wszystkie prace budowlane powinny zakończyć się po 20 miesiącach od zawarcia umowy, czyli w połowie kwietnia 2028 r.

NASZA AKCJA

Zarabiamy 4 razy więcej niż 20 lat temu. Rozmowa z W. Krukiem

Paweł Antuchowski

O kondycji wielkopolskiej gospodarki, z ludzkiego punktu widzenia, rozmawiamy z Wojciechem Krukiem, prezydentem Wielkopolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Izba jest partnerem merytorycznym Złotej 100 Wielkopolski, organizowanej przez „Głos Wielkopolski". Podczas uroczystej gali 17 września w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu uhonorujemy najlepsze firmy w regionie.

Koniunktura nie dotyczy wszystkich po równo

W naszej rozmowie dostępnej na www.gloswielkopolski.pl prezydent izby zauważył, że to nie koniunktura w wielu przypadkach decyduje o tym, w jakiej kondycji jest dane przedsiębiorstwo.

– Wszyscy mamy swoje przyzwyczajenia. Szczególnie przedsiębiorcy, którzy prowadzą firmę od lat. Wielu z nich zawsze będzie mówić - kiedyś było lepiej. Mimo że według obiektywnych wskaźników, to teraz jest znacznie lepiej niż kiedyś. Dobrobyt szybko powszednieje. Kiedyś nikt nie jeździł za granicę i nie narzekał, a dzisiaj wiele osób mówi, że nie stać ich, żeby dwa razy do roku jeździć na zagraniczne wakacje all inclusive. Jeszcze 30-40 lat temu nawet nikt o tym nie marzył. To także pokazuje, jak bardzo poszerzyła się skala możliwości – zauważył Wojciech Kruk.

Przestroga przed „znachorami ekonomii"

Przestrzegł on także przed presją populizmu szerzonego przez „znachorów ekonomii", wmawiających że można coś zrobić lepiej i to będzie dla nas lepsze.

– Pewne grupy ludzi uważają, że wszystko można zrobić. Jedni uważają, że każdemu można dać mieszkanie za darmo, a drudzy uważają, że nie potrzeba płacić żadnych podatków. Ktoś już kiedyś powiedział, że nie ma czegoś takiego jak darmowe obiady. Zawsze ktoś za coś musi zapłacić. Bogactwo bierze się z dobrze zorganizowanej, wydajnej pracy – podkreślił Kruk.

Jednocześnie apeluje on żeby we wszystkim zachować umiar, zwłaszcza w polityce gospodarczej i nie stawiać siebie w roli wojownika przegranej sprawy, który zamiast się rozwijać, próbuje trzymać się tego, co było.

Więcej o naszej akcji Złota Setka Wielkopolski możecie przeczytać na stronie: www.gloswielkopolski.pl/zlota100.

AUTOREKLAMA
Q605000954A

ORGANIZATOR
GŁOS WIELKOPOLSKI

PARTNER GŁÓWNY
WIELKOPOLSKA
SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

SPONSOR GENERALNY
ERSTE Leasing

SPONSOR
Poznań AIRPORT

PARTNERZY
POWIAT POZNAŃSKI
BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
pwc
LEVELLY.AI®
STENA RECYCLING

OGÓLNOPOLSKI PARTNER MERYTORYCZY
dun & bradstreet

PARTNERZY MERYTORYCZNI
Wielkopolski Związek Pracodawców
WIELKOPOLSKI KLUB KAPITAŁU WKK
WIELKOPOLSKA IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
PRACODAWCY RP WIELKOPOLSKA

OGÓLNOPOLSKI PATRON HONOROWY
ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

eprasa.pl 4d00b4e97f

FOKUS

• Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,49 zł za litr, benzyna 98 – 7,30 zł/l, a olej napędowy – 7,52 zł/l

PIENIĄDZE

Rząd szykuje rewolucję w PIT. Miliony odczują zmianę progu podatkowego

Rząd chce od 2027 roku podnieść drugi próg podatkowy ze 120 tysięcy do 130 tysięcy złotych oraz wprowadzić nową, 24-procentową stawkę PIT dla dochodów między 130 tys. a 150 tys. zł

Agata Wodzeń-Nowak

Premier Donald Tusk poinformował, że wspólnie z ministrem finansów i gospodarki Andrzejem Domańskim przygotował pakiet zmian podatkowych, który miałby wejść w życie od 2027 roku.

Kluczowym elementem propozycji jest podniesienie drugiego progu podatkowego z obecnych 120 tys. zł do 130 tys. zł rocznie. Według szefa rządu rozwiązanie ma objąć około 3,5 mln podatników. Mówił o tym też minister Andrzej Domański.

– To jest zmiana, na której w przyszłym roku skorzysta 3,5 miliona podatników. Roczny zysk, korzyść z tej reformy, może wynieść do 3600 złotych. To są pieniądze, które zostaną w portfelach Polaków – zaznaczył.

Jak podkreślił premier, celem zmian jest odciążenie rosnącej klasy średniej i złagodzenie skutków przekraczania obecnego progu podatkowego.

FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Donald Tusk poinformował w środę, że wraz z ministrem Andrzejem Domańskim przygotował propozycje zmian podatkowych

Nowa stawka 24 procent dla dochodów do 150 tys. zł

Rząd chce tez wprowadzić dodatkową stawkę PIT w wysokości 24 proc. dla osób osiągających dochody od 130 tys. do 150 tys. zł rocznie. Oznacza to, że podatnicy przekraczający granicę 130 tys. zł nie przechodziliby od razu do najwyższej, 32-procentowej stawki podatkowej.

– Kiedy przekraczamy 130 tys. zł, to nie łapiemy się na ten najwyższy, 32-proc. próg, tylko będziemy mieli 24 proc. – powiedział Donald Tusk.

Najwyższa stawka PIT nadal obowiązywałaby osoby osiągające dochody przekraczające 150 tys. zł rocznie.

Podczas konferencji prasowej szef rządu był pytany o obietnicę podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Premier odparł, że w tej chwili rząd nie jest w stanie zrealizować tego zobowiązania.

– Nie rezygnujemy z tego, ale tak bez tortur mogę przyznać, że na pewno w roku 2027 i w roku 2028, bo zakładam, że przez te dwa lata jeszcze będziemy mieli ten wielki wysiłek na rzecz obronności, to kwota wolna jest mało realna, ale nie chcę z tego w żadnym wypadku rezygnować – powiedział premier. Jak dodał, podniesienie kwoty wolnej od podatku „na pewno w perspektywie półtora roku nie będzie możliwe".

Wyższy CIT dla największych firm

Premier przyznał, że proponowane zmiany oznaczają wielomiliardowe koszty dla finansów publicznych, dlatego rząd chce sfinansować reformę przez podwyżki wybranych podatków.

Najważniejszą z nich ma być wzrost stawki CIT z 19 proc. do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli około 200 mln zł.

– Zaproponujemy podniesienie CIT-u z 19 do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli 200 mln zł, oraz dla podatkowych grup kapitałowych, a więc tych osiągających największe przychody koncernów i dużych przedsiębiorstw – powiedział premier.

Danina solidarnościowa i ryczałt także do zmiany

Pakiet obejmuje również podniesienie daniny solidarnościowej dla osób osiągających ponad 1 mln zł dochodu rocznie. Stawka miałaby wzrosnąć o 1 pkt. proc. – do 5 proc.

Rząd proponuje ponadto powrót do wcześniejszego limitu przychodów dla podatników rozliczających się ryczałtem. Limit miałby zostać obniżony do 250 tysięcy euro, czyli około 1 mln zł.

Obecnie obowiązuje znacznie wyższy próg wynoszący 2 mln euro. Został on podniesiony w 2021 roku, kiedy zastąpił wcześniejszy limit 250 tys. euro.

KRÓTKO

Krosno

Wniosek o przejęcie śledztwa ws. wypadku

– Prokuratura w Krośnie chce przenieść śledztwo ws. wypadku autokaru na Węgrzech do Polski. Kierowca usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego – poinformowała w środę rzecznik tej prokuratury prok. Marta Kolendowska-Matejczuk. Węgierski sąd aresztował mężczyznę na 30 dni, czyli do 18 września.
– Z uwagi na przedmiot postępowania, mając na względzie okoliczności, że podejrzanym, a także pokrzywdzonymi w sprawie są wyłącznie obywatele Polski, w tutejszej jednostce podjęto decyzję o skierowaniu do polskiego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego wniosku o przejęcie ścigania od strony węgierskiej, co jest uzasadnione interesem polskiego wymiaru sprawiedliwości – dodała.

Lublin

Zatrzymany po pięciu latach poszukiwań

47-letni mieszkaniec Lubelszczyzny skazany za przestępstwa seksualne wobec nastolatki został zatrzymany w Warszawie – poinformowała w środę lubelska policja.Mężczyzna został skazany w 2021 roku na 3 lata i 3 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa seksualne – przemocą doprowadził małoletnią poniżej 15. roku życia do poddania się innej czynności seksualnej oraz groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia w przypadku ujawnienia przez nią okoliczności sprawy. Nie stawił się jednak do odbycia zasądzonej kary, opuścił miejsce zamieszkania i ukrywał się przed organami ścigania.

AKCJA CHARYTATYWNA 0011562479

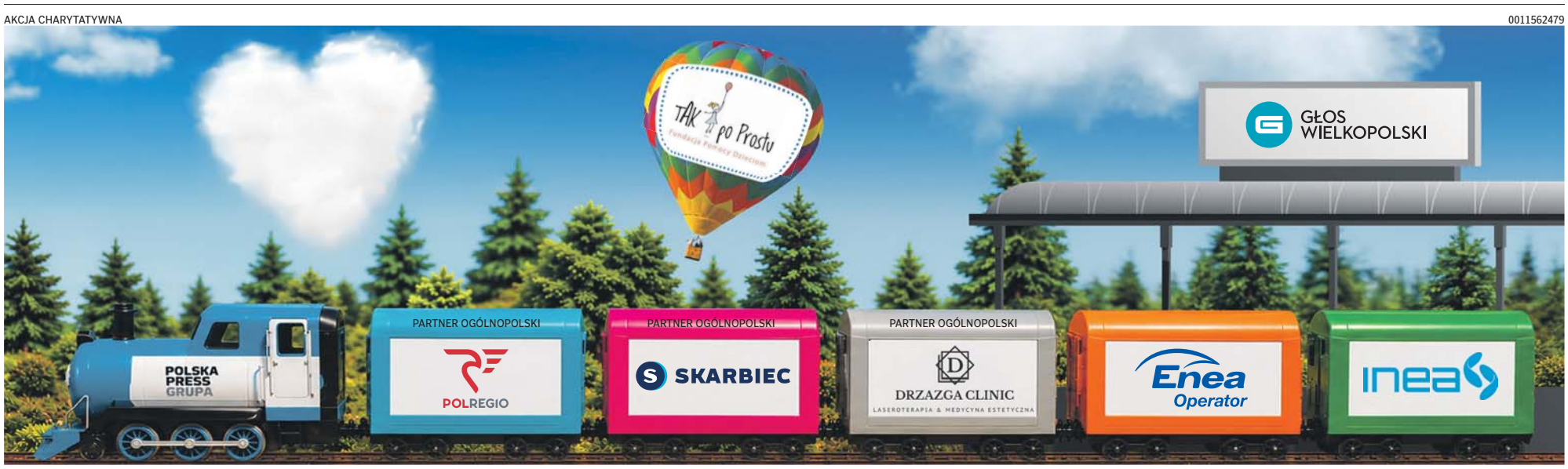

eprasa.pl 4d00b4e97f

AKCJA CHARYTATYWNA 0311551703

eprasa.pl 4d00b4e97f

UKRAINA

Grupa przestępcza w otoczeniu Zełenskiego? Służby prowadzą sprawę

oprac. Anna Nagel

Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) i Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna (SAP) prowadzą operację dotyczącą organizacji przestępczej kierowanej przez obecnego i byłego deputowanego do parlamentu.

„NABU i SAP prowadzą operację specjalną mającą na celu ujawnienie organizacji przestępczej, która działała pod kierownictwem obecnego i byłego deputowanego do parlamentu Ukrainy, z udziałem wysokich rangą urzędników Biura Prezydenta Ukrainy oraz innych osób. Szczegóły wkrótce" – powiadomiły instytucje antykorupcyjne w komunikatorze Telegram.

NABU i SAP ujawniły 10 listopada 2025 roku informacje na temat uczestników rozległego systemu korupcyjnego w branży energetycznej. Pobierali oni od kontrahentów Enerhoatomu, państwowego operatora elektrowni jądrowych, łapówki w wysokości od 10 do 15 proc. wartości kontraktów.

Jednym z głównych podejrzanych w śledztwie jest biznesmen Tymur Mindicz – współwłaściciel studia produkcyjnego Kwartał 95, które zakładał i którym kierował niegdyś prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. W obawie przed aresztowaniem w aferze Enerhoatomu Mindicz wyjechał do Izraela; jest prawdopodobnie obywatelem tego kraju.

Wśród podejrzanych w aferze związanej z Enerhoatomem znalazł się także były szef kancelarii Zełenskiego Andrij Jermak. Jermak w listopadzie ubiegłego roku podał się do dymisji w związku ze śledztwem w sprawie korupcji pod kryptonimem „Midas". NABU i SAP przeprowadziły wówczas rewizję w jego mieszkaniu.

Utworzone w 2014 roku NABU zajmuje się zwalczaniem korupcji na najwyższych szczeblach władzy, prowadząc śledztwa wobec urzędników państwowych, polityków i menedżerów państwowych spółek. SAP nadzoruje te postępowania i kieruje akty oskarżenia do sądu.

FOT. IMAGO/TONCI PLAZIBAT/CROPIX

Wśród osób objętych postępowaniem NABU i SAP są ludzie z otoczenia prezydenta

USA

Facebook i Instagram na ławie oskarżonych. Ruszył proces

oprac. Anna Nagel

Amerykański gigant technologiczny Meta Platforms odrzucił zarzuty wysunięte przez 29 stanów USA, jakoby celowo dążył do uzależnienia dzieci od Instagrama i Facebooka w celu zwiększenia zysków – przekazała agencja Reutera.

Sprawa jest efektem pozwu zbiorowego złożonego przez stany w 2023 r.

Proces sądowy przeciwko koncernowi miliardera Marka Zuckerberga rozpoczął się we wtorek przed sądem federalnym w Oakland w Kalifornii. Według doniesień medialnych rozstrzygnięcie w tej sprawie może bardzo wpłynąć na funkcjonowanie tych najpopularniejszych sieci społecznościowych na świecie. Stany oskarżają Metę o naruszenie przepisów przez nieprawidłowe gromadzenie i wykorzystywanie danych osobowych dzieci.

Cztery stany przewodzące procesowi – Kalifornia, Kolorado, Kentucky i New Jersey – obwiniają Metę o zaprojektowanie Facebooka i Instagrama w sposób uzależniający młodych użytkowników, co ma nasilać u nich lęki, depresję, a nawet skłaniać do samobójstw. Dodatkowo, zarzuty odnoszą się do wprowadzenia konsumentów w błąd w kwestiach związanych z bezpieczeństwem platform.

Reuters przekazał, że eksperci określili wtorkowy proces jako największy dotąd test prawny dotyczący wpływu sieci społecznościowych na młodzież. Oprócz Mety z tysiącami pozwów ze strony stanów, okręgów szkolnych i osób prywatnych mierzą się obecnie także m.in. należący do ByteDance TikTok, właściciel YouTube'a – Alphabet – oraz właściciel Snapchata – firma Snap.

FOT. GODOFREDO A. VASQUEZ/AFP/EAST NEWS

Olivia Konar trzyma transparent z imionami prawie 400 młodych osób, które rzekomo zmarły w wyniku wpływu mediów społecznościowych

Podczas wtorkowej rozprawy zastępczyni prokuratora generalnego w Departamencie Sprawiedliwości Kalifornii, Megan O'Neill, powiedziała ławie przysięgłych, że model biznesowy Mety miał na celu „przyciągnąć użytkowników, zatrzymać ich tak długo, jak to możliwe, zbierać ich dane, a następnie ukrywać prawdę przed opinią publiczną", i że działa to szczególnie skutecznie w przypadku dzieci.

– Meta potrzebuje dzieci i musi zapewnić osoby, które się nimi opiekują, że są one bezpieczne – dodała O'Neill.

Z kolei pełnomocnik Mety Paul Schmidt powiedział, że „nie ma wątpliwości", iż niektórzy użytkownicy sieci społecznościowych zmagają się z problemami, jednak badania wykazały brak bezpośredniego związku między korzystaniem z platform przez nastolatków a pogorszeniem się ich samopoczucia.

Schmidt dodał, że Zuckerberg dążył do ulepszania usług, a nie do czynienia ich niebezpiecznymi. – W Mecie nie wierzą, że będą mieli sukces, jeśli ludzie nie będą zadowoleni z ich usług – zaznaczył adwokat.

Proces ma potrwać około sześciu tygodni, a ośmioosobowa ława przysięgłych ma wydać werdykt doradczy. Natomiast ostateczną decyzję w sprawie podejmie sędzia Yvonne Gonzalez Rogers. Jeśli uzna ona firmę Meta za winną, będzie mogła nałożyć kary finansowe oraz nakazać wprowadzenie zmian w funkcjonowaniu Facebooka i Instagrama.

Z dokumentów sądowych wynika, że w przypadku przegranej Meta może zostać zmuszona do zapłaty odszkodowań w wysokości blisko 200 mld dolarów, co stanowiłoby prawie 14 procent całkowitej wartości rynkowej spółki.

INDIE

Dziewięć osób zginęło w pożarze taniego hotelu w Kalkucie

Kazimierz Sikorski

Co najmniej dziewięć osób zginęło, a kilka zostało rannych w pożarze hotelu w indyjskim mieście Kalkuta.

– W pożarze, który wybuchł wczesnym rankiem w środę, zginęło dziewięć osób, w tym dziecko – potwierdził Anuj Sharma, szef straży pożarnej stanu Bengal Zachodni. – Hotel spowił gęsty dym. Ciała niektórych ofiar znaleziono po jakimś czasie w łazienkach – poinformował Sharma.

Do opanowania ognia skierowano kilkanaście zastępów straży pożarnej, a policja i pozostałe służby prowadziły akcję ratunkową. Uratowano dziewięć osób – sześciu mężczyzn, dwie kobiety i dziecko – które przewieziono do szpitala.

– Wstępne ustalenia wskazują, że przyczyną pożaru mogła być eksplozja klimatyzatora w tym hotelu. Niektóre z ofiar to prawdopodobnie obywatele Bangladeszu, którzy przybyli do Kalkuty na leczenie – mówił Santosh Pathak, członek partii rządzącej w stanie Bengal Zachodni.

W chwili wybuchu pożaru w hotelu przebywało 60 gości. Hotel znajduje się w ruchliwej części centrum Kalkuty i słynie z tanich miejsc noclegowych oraz restauracji.

Pożary budynków są w Indiach częstym zjawiskiem ze względu na słabe zabezpieczenie przeciwpożarowe i lekceważenie przepisów bezpieczeństwa.

W poniedziałek w wyniku pożaru hotelu w mieście Tarapith w stanie Bengal Zachodni – znanym ośrodku kultu religijnego – zginęło siedem osób, a kilka zostało rannych.

NIEMCY

Podejrzany o wysadzenie Nord Stream zatrzymany

oprac. Anna Nagel

Obywatel Ukrainy podejrzany w sprawie wysadzenia rosyjskiego gazociągu Nord Stream w 2022 roku został ujęty w środę przez policję w mieście Pula na zachodzie Chorwacji na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania.

W komunikacie prokuratury federalnej w niemieckim Karlsruhe napisano, że aresztowany, określany jako Wołodymyr Z., jest wyszkolonym nurkiem. Jest podejrzany o spowodowanie eksplozji, sabotaż oraz zniszczenie infrastruktury.

Z. zostanie przetransportowany do Niemiec, gdzie będzie odpowiadać przed Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym – przekazano.

Obywatel Ukrainy zatrzymany w środę w Chorwacji to Wołodymyr Żurawlow, którego wydania niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości odmówił polski sąd jesienią 2025 roku.

W październiku 2025 roku Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił niemieckim władzom wydania Żurawlowa, a także uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i nakazał jego niezwłoczne zwolnienie.

Mężczyzna był poszukiwany na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania jako podejrzany w sprawie wysadzenia rosyjskiego gazociągu Nord Stream.

Do eksplozji na gazociągach Nord Stream 1 i Nord Stream 2 doszło we wrześniu 2022 roku w pobliżu duńskiej wyspy Bornholm.

PAP

eprasa.pl 4d00b4e97f

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Świadczenie honorowe z ZUS i KRUS. Takie trzeba spełnić warunki, by dostać specjalną premię za wiek

Jubileusz setnych urodzin to nie tylko wyjątkowe święto, ale także stałe wsparcie finansowe gwarantowane z budżetu państwa. Stulatkowie otrzymują co miesiąc świadczenie honorowe. Wyjaśniamy, na jakich zasadach jest wypłacane

Małgorzata Stempinska

Świadczenie honorowe dla stulatków ma w Polsce ponad 50-letnią historię. Zostało wprowadzone w 1972 roku. Przez wiele lat nie było jednak uregulowane ustawowo i było przyznawane w drodze wyjątku. Jego wysokość zależała od tzw. kwoty bazowej obowiązującej w dniu setnych urodzin. W praktyce oznaczało to, że stulatkowie otrzymywali świadczenia w różnej wysokości, a raz przyznana kwota nie podlegała później waloryzacji.

Od 1 stycznia 2025 roku, po zmianie przepisów, świadczenie honorowe zostało ujednolicone dla wszystkich uprawnionych i wyniosło 6246,13 zł. Następnie od 1 marca 2025 roku, po waloryzacji, jego wysokość wzrosła do 6589,67 zł i obowiązywała do końca lutego 2026 roku. Od 1 marca br. do końca lutego 2027 roku świadczenie honorowe wynosi 6938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

FOT. FREEPIK.COM

Od 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, niezależnie od daty ukończenia 100 lat. Od 1 marca tego roku świadczenie honorowe wynosi 938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Takie są zasady świadczenia honorowego z ZUS

Świadczenie honorowe z ZUS jest wypłacane dożywotnio. Przysługuje z urzędu osobom posiadającym obywatelstwo polskie, które ukończyły 100 lat i pobierają świadczenie emerytalno-rentowe. - Osoby, które nie pobierają świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe, powinny złożyć wniosek oraz dołączyć dokument potwierdzający datę urodzenia i oświadczenie, że po ukończeniu 16. roku życia przez co najmniej 10 lat miały ośrodek interesów życiowych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek w imieniu stulatka może złożyć również członek jego rodziny - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Takie są zasady świadczenia honorowego z KRUS

Świadczenie honorowe otrzymają z KRUS osoby posiadające obywatelstwo polskie, które ukończyły 100 lat życia i które w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc ukończenia 100 lat życia mają prawo m. in. do: emerytury lub renty rolniczej bądź rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Podobnie jak w ZUS, także w KRUS, specjalna premia za wiek jest wypłacana dożywotnio.

Świadczenie honorowe przyznawane jest z urzędu. Osoba uprawniona nie musi składać w tej sprawie żadnego wniosku. Jest jeden wyjątek: osoby, które ukończyły 100 lat życia i nie mają ustalonego prawa do żadnego świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe powinny złożyć wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Od kogo pieniądze, gdy świadczenia z ZUS i KRUS

Kto wypłaci świadczenie honorowe, jeśli osoba jest uprawniona do świadczeń z ZUS i z KRUS?

Osobom, którym KRUS wypłaca w zbiegu emeryturę lub rentę rolniczą wraz ze świadczeniem przyznanym przez ZUS, świadczenie honorowe wypłaci KRUS.

Natomiast osobom, którym KRUS wypłaca emeryturę rolniczą, a ZUS emeryturę pracowniczą, świadczenie honorowe wypłaci ZUS. ©℗

WSPARCIE

Dodatek pielęgnacyjny dla seniorów po 75. roku życia. Młodsi również mogą go otrzymać

Małgorzata Stempinska

ZUS i KRUS wypłacają różne dodatki do emerytur i rent. Najpopularniejszy jest dodatek pielęgnacyjny. „Z automatu" przysługuje osobom po 75. roku życia.

- Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Pieniądze są wypłacane co miesiąc wraz z emeryturą czy rentą - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, dodatek pielęgnacyjny wynosi aktualnie 366,68 zł i jest corocznie waloryzowany. Inwalida wojenny całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji otrzymuje dodatek w wysokości 550,02 zł brutto miesięcznie.

Także w KRUS dodatek pielęgnacyjny z tytułu ukończenia 75. roku życia przyznawany jest z urzędu świadczeniobiorcom KRUS. Od 1 marca 2026 roku kwota dodatku wynosi 366,68 zł. Osobom pobierającym rentę rolniczą w części składkowej (prowadzą działalność rolniczą) dodatek nie zostanie przyznany do czasu zaprzestania tej działalności. - Emerytom, którzy równocześnie są uprawnieni do drugiej emerytury z ZUS, dodatki przyznaje i wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych - zaznacza Iwona Aderjahn, kierownik Referatu w Wydziale Świadczeń KRUS Oddział w Bydgoszczy.

Dodatek pielęgnacyjny można również otrzymać na swój wniosek przed 75. rokiem życia, jeśli lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska stwierdzi, że jesteśmy całkowicie niezdolni do pracy oraz do samodzielnej egzystencji. Od 13 kwietnia 2026 roku orzeczenia mogą wydawać również pielęgniarki lub pielęgniarze zatrudnieni w ZUS. Osoby całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, które pobierają z ZUS-u rentę socjalną lub świadczenie Mama 4 plus albo nie pobierają żadnego świadczenia długoterminowego, mogą ubiegać się o zasiłek pielęgnacyjny w urzędzie gminy lub ośrodku pomocy społecznej.

W KRUS dodatek pielęgnacyjny przysługuje osobom, które nie ukończyły 75 lat, ale są niezdolne do samodzielnej egzystencji na podstawie orzeczenia Lekarza Rzeczoznawcy KRUS lub Komisji Lekarskiej Kasy. Wysokość dodatku jest taka sama. Osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji, które ukończyły 75 lat, przysługuje tylko jeden dodatek. ©℗

eprasa.pl 4d00b4e97f

WYJAŚNIAMY

Renta wdowia, emerytury, renty i dodatki do nich. Ekspert ZUS odpowiada na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśnia Grażyna Mucha, starszy specjalista z Wydziału Koordynacji, Analityki i Wsparcia Usług Świadczeniowych Oddziału ZUS w Bydgoszczy. Oto odpowiedzi na najczęstsze pytania dotyczące świadczeń

Małgorzata Stempinska

Czy ostatnio coś się zmieniło w kwestii przepisów dotyczących renty wdowiej? Czy nadal dodatek pielęgnacyjny jest wliczany do limitu, który ma wpływ na prawo do świadczenia?

Nic w tej kwestii się nie zmieniło. Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 roku. Jeśli suma świadczeń będzie wyższa, ZUS odpowiednio je zmniejszy, przy czym jeżeli już wypłacana, np. emerytura, jest wyższa niż ten limit, nie przysługuje już prawo do renty wdowiej.

Do limitu renty wdowiej wliczane są świadczenia wypłacane łącznie (np. emerytura i renta rodzinna po zmarłym małżonku), a także świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne oraz inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki (np. dodatek pielęgnacyjny), wypłacane na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów.

FOT. NADESŁANE

- Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 roku - mówi Grażyna Mucha z bydgoskiego ZUS

Moja mama ma 86 lat i posiada I grupę inwalidzką. Czy może ubiegać się o świadczenie wspierające z ZUS. Jeśli tak, to jakie formalności należy spełnić?

Aby osoba z niepełnosprawnością mogła otrzymać świadczenie wspierające, musi w pierwszej kolejności uzyskać decyzję wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) o ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia. Poziom ten musi wynosić co najmniej 70 punktów. Pierwszym krokiem jest więc złożenie wniosku do WZON o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Dopiero po uzyskaniu tej decyzji i jeśli nie zostanie od niej wniesione odwołanie, osoba z niepełnosprawnością może złożyć do ZUS wniosek o przyznanie świadczenia wspierającego. Taki wniosek (SWN) składa się wyłącznie elektronicznie przez platformę PUE/eZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. Można zrobić to samodzielnie albo skorzystać z bezpłatnego wsparcia pracowników ZUS-u, którzy pomogą wypełnić formularz. Osoba z niepełnosprawnością może również upoważnić inną osobę do złożenia wniosku w jej imieniu. W tym celu należy dołączyć pełnomocnictwo. Można skorzystać z formularza ZUS PEL. Pełnomocnik składa wniosek ze swojego profilu PUE/eZUS, przez Emp@tię lub za pośrednictwem bankowości elektronicznej.

Mąż ma 70 lat. Czy należy mu się dodatek pielęgnacyjny?

Sam fakt ukończenia 70 lat nie uprawnia do dodatku pielęgnacyjnego. Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Świadczeniobiorcy, którzy nie ukończyli jeszcze 75. roku życia, mogą otrzymać dodatek na wniosek, o ile zostaną uznani przez lekarza orzecznika ZUS-u lub komisję lekarską ZUS za całkowicie niezdolnych do pracy oraz do samodzielnej egzystencji.

W tym roku skończyłam 60 lat i słyszałam, że bardziej opłaca się przejść na emeryturę po urodzinach. Czy chodzi tylko o sam dzień urodzin, czy o pełną rocznicę - dzień i miesiąc?

Składając wniosek o emeryturę, należy przemyśleć nie tylko miesiąc, ale także dzień, w którym dopełni się formalności. Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek w późniejszym terminie, czyli w kolejnych miesiącach po ukończeniu wieku powszechnego, powinny zrobić to najwcześniej w dacie swoich urodzin. Wtedy średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład jeżeli Pani urodziła się 7 września i planuje przejść na emeryturę od października, to aby skorzystać z tej możliwości, wniosek należy złożyć 7 października lub później.

Decyzji o emeryturze nie trzeba podejmować w pośpiechu - warto wcześniej sprawdzić różne możliwości. Z pomocy doradców emerytalnych może Pani skorzystać w każdej placówce ZUS oraz online, podczas e-wizyty. Doradca, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotuje symulację wysokości świadczenia i pokaże, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej. Jeśli woli Pani samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową, dostępne są także narzędzia elektroniczne - profil PUE/eZUS oraz aplikacja mZUS.

Od trzech lat pobieram wcześniejszą emeryturę, a w maju ukończyłam 60 lat. Czy mogę złożyć wniosek o przeliczenie świadczenia?

Tak, może Pani złożyć wniosek o przyznanie emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego (druk EMP i ERP-6). Po złożeniu wniosku ZUS przeliczy świadczenie i sprawdzi, która emerytura będzie dla Pani korzystniejsza - ta wcześniejsza czy ta z powszechnego wieku. Jeżeli nowo wyliczona emerytura okazałaby się niższa, ZUS nadal będzie wypłacał dotychczasowe świadczenie.

Jestem kilka lat po 60. urodzinach. Z tego powodu mam mniejszą liczbę miesięcy odbierania emerytury, tzw. mianownik. Czy mogę przeliczyć, ile dostanę emerytury wchodząc na swoje konto? Mam konto w ZUS i subkonto OFE. Czy mogę samodzielnie przeanalizować przyszłą sytuację finansową na emeryturze np. poprzez profil PUE/eZUS oraz aplikację mZUS?

Tak, na swoim profilu PUE/eZUS może Pani samodzielnie sprawdzić prognozę emerytury w kalkulatorze emerytalnym. Trzeba jednak pamiętać, że wyliczenie będzie zawsze oparte na obecnych tablicach średniego dalszego trwania życia GUS. System nie pokaże, ile wyniosłaby emerytura według tablic obowiązujących wtedy, gdy kończyła Pani 60 lat. Takie wyliczenie może zrobić doradca emerytalny w ZUS - podczas wizyty w oddziale albo przez e-wizytę. Doradca sprawdzi wynik według tablic z chwili, gdy osiągnęła Pani wiek emerytalny, i wytłumaczy, jak zmienia się wysokość emerytury w zależności od tego, jaki mianownik (liczbę miesięcy) się zastosuje.

Moja siostra otrzymała decyzję z ZUS o przeliczeniu emerytury, bo ukończyła 65 lat. Nowa wysokość emerytury jest dużo wyższa od dotychczasowej. Czy ja również otrzymam takie przeliczenie po ukończeniu 65 lat?

Siostra najprawdopodobniej była członkiem OFE, dlatego po ukończeniu 65 lat ZUS przyznał jej z urzędu tzw. emeryturę docelową. Jest to świadczenie obliczane na nowych zasadach, które zazwyczaj okazuje się wyższe od dotychczasowej emerytury. Jeśli Pani również należała do OFE, to po ukończeniu 65 lat ZUS z urzędu przeliczy Pani emeryturę i przyzna emeryturę docelową. Jeśli natomiast nie była Pani członkiem OFE, takie przeliczenie nie nastąpi, ponieważ dotyczy ono wyłącznie osób z tej grupy.

Złożyłam wniosek o przeliczenie emerytury. Co się stanie, jeśli po przeliczeniu świadczenie okaże się niższe?

Proszę się nie martwić - ZUS nie obniży Pani emerytury po przeliczeniu nawet, jeśli nowe wyliczenia wskazywałyby niższą kwotę. Obowiązuje tzw. zasada ochrony świadczeń . W praktyce oznacza to, że emerytura może być zmniejszona tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. gdy została wcześniej błędnie obliczona. W zwykłych przypadkach przeliczenie może jedynie podnieść wysokość świadczenia lub pozostawić ją na dotychczasowym poziomie.

Od dwóch lat jestem na emeryturze i cały czas prowadzę własną firmę. Czy mogę doliczyć te dwa lata z działalności do swojej emerytury?

Jeśli z tytułu prowadzenia działalności opłacał Pan jedynie składkę zdrowotną, to ten okres nie zostanie doliczony do stażu emerytalnego. Aby lata pracy zwiększyły wysokość emerytury, konieczne jest opłacanie składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. ©℗

eprasa.pl 4d00b4e97f

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Biggersie** Za kilka dni kolejna rocznica urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884 r. – 5 kwietnia 1933 r.), autora powieści detektywistycznych o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie.

PITAWAL PRL

Śmierć w Rszewie, która wcale nie musiała się wydarzyć...

Anna Gronczewska

Jest wrzesień 1972 r. Milicjanci z Łodzi odbierają telefon. Koło Konstantynowa Łódzkiego, w miejscowości Rszew, wydarzył się wypadek samochodowy. Kierowca nie żyje.

Nikt nie przypuszczał, że właśnie tak zacznie się ta historia. Samochód znalazło dwóch uczniów. Zauważyli niebieskiego Fiata 125, jeżdżącego jako taksówka, który stał wbity w brzozę. Miał uszkodzone zderzak i maskę. W środku, na siedzeniu kierowcy, leżał zakrwawiony mężczyzna...

Dwóch podejrzanych

Na miejsce przyjechali milicja i prokurator. Była już noc, gdy przy nogach zwłok mężczyzny znaleziono łuskę od broni małokalibrowej; drugi pocisk leżał za fotelem. Na głowie mężczyzny odkryto duże rany... Nie miano już wątpliwości, że taksówkarz został zastrzelony. Ustalono, że był nim 28-letni mieszkaniec Łodzi, Czesław Pacha, mąż i ojciec dwojga dzieci. Milicjanci z Konstantynowa Łódzkiego szybko wytypowali podejrzanych: 19-letniego Janusza Dębińskiego i 18-letniego Konstantego Federa.

„Mein Kampf"

Konstanty Feder miał dziewięć lat, gdy umarła mu matka. Został z ojcem alkoholikiem i trójką rodzeństwa. Naukę skończył w szóstej klasie szkoły podstawowej. Pracował dorywczo na budowach, przy wykopkach.

Rok starszy Janusz Dębiński pochodził z rozbitej rodziny. Jak podają w książce „Pitaval Łódzki" Jarosław Warzecha i Adam Antczak, uchodził za inteligentnego, ale leniwego ucznia. Ostatnio pracował w zakładach im. Jurczaka.

Milicjanci wkroczyli do mieszkania Federa i Dębińskiego. U Federa znaleźli zakrwawioną, niebieską ortalionową kurtkę typu „szwedka". Rodzina powiedziała, że Konstanty wyszedł z domu z Januszem Dębińskim i od tej pory się nie pojawił. W czasie rewizji u Dębińskiego znaleziono dwie świecie dymne i wycior do broni. W komórce były też kartki ze stemplem „Narodowe Siły Zbrojne" oraz „Nakaz rewizji". Znaleziono też egzemplarz „Mein Kampf".

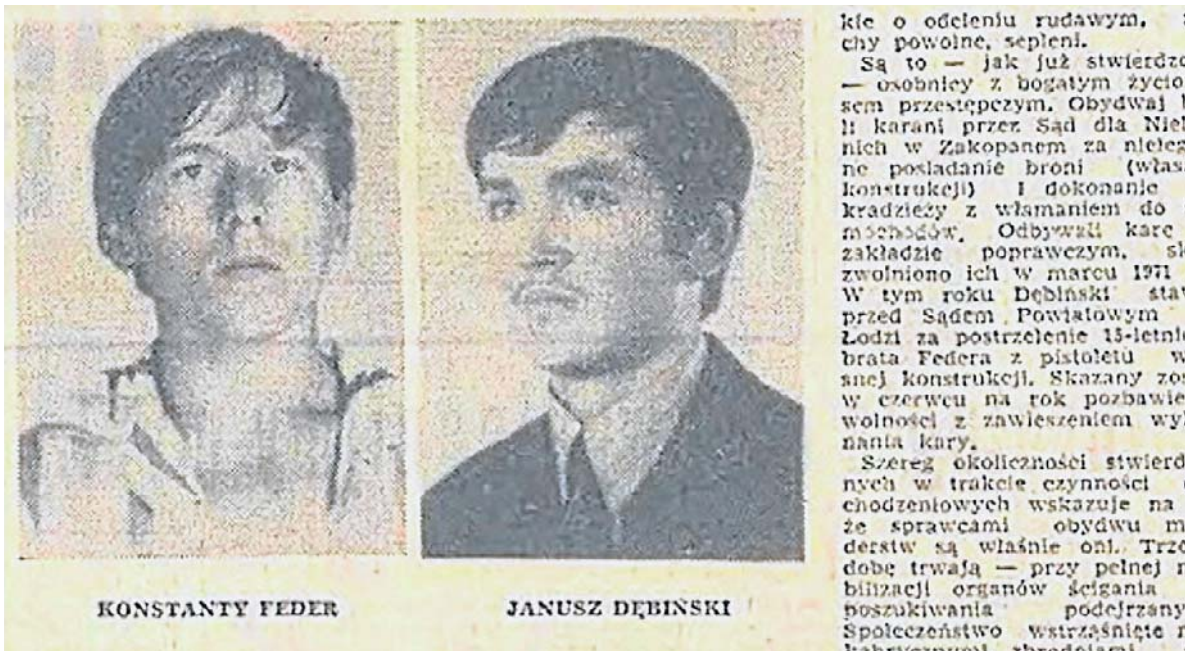

Konstanty Feder (po lewej) i Janusz Dębiński (po prawej) na wycinku gazety z informacją o ich poszukiwaniu. Wrzesień 1972 roku

Byli wcześniej karani

Jeden z kolegów poszukiwanych, do którego dotarli milicjanci, Piotr K., opowiadał, że Janusz Dębiński miał sadystyczne skłonności. Kiedyś zabił łopatą kota, a potem zastrzelił psa. Wiedział, że Dębiński i Feder interesują się bronią. Kiedyś oglądał broń zrobioną przez Dębińskiego. Przypadkowo wystrzeliła i pocisk ugodził w nogę Federa. Chcieli to ukryć, ale się nie udało. Dębiński trafił do aresztu. Był w nim od marca do czerwca 1972 roku.

Janusz Dębiński i Konstanty Feder byli już wcześniej karani. Wiosną 1969 r. pojechali do Zakopanego. Mieli przy sobie broń: Dembiński pistolet Mars, a Feder TT. Ukryli ją pod drewnianym progiem torowiska kolejki na Gubałówkę. Jeszcze tego samego dnia zatrzymano ich. Wrócili do Łodzi. Po roku wrócili do Zakopanego. Broń była w tym miejscu, gdzie ją schowali. Ktoś jednak ich wydał. Trafili do schroniska dla nieletnich.

Strzał padł przy drzwiach

Piotr K. zeznał, że już wiosną Feder i Dębiński namawiali go do zdobycia samochodu. Mieli wziąć z postoju w Łodzi taksówkę i pojechać do Rszewa. Piotr nie chciał z nimi jechać.

Po całym kraju rozesłano za Federem i Dębińskim listy gończe, ukazały się one też w łódzkich gazetach. Publikowano reportaże z poszukiwań przestępców, tym bardziej że obaj dokonali kolejnego morderstwa: w Fabianowie koło Ostrowa Wielkopolskiego...

Około godziny 21, 16 września 1972 roku, funkcjonariusze zapukali do drzwi mieszkania 31-letniego stolarza Jana Barczyńskiego. Mężczyzna już spał, spała też jego 6-letnia córka, a żona karmiła sześciomiesięczne bliźniaki. Stolarz podszedł do drzwi. Jak zeznawała później jego żona, słyszała, że mąż otwiera i zaraz zamyka drzwi. Potem padł strzał. Pobiegła w stronę drzwi. Mąż słaniał się na nogach, obok stał mężczyzna z długą bronią. Zażądał pieniędzy. Ściągnął jej z ręki obrączkę. Po chwili pojawił się drugi mężczyzna. Zabrali jedzenie i ubranie jej męża. Znaleźli też schowane w szafie 2 tysiące złotych.

Dziwni milicjanci

– Mam dobre serce – powiedział jeden z bandytów. Zapytał też, czy mąż ma w domu broń i legitymację partyjną. Pocieszył kobietę, że Janowi Barczyńskiemu nic się nie stało, został tylko postrzelony w ramię. Z zeznań Janiny Barczyńskiej wynika, że mężczyźni mówili do siebie „poruczniku" i „sierżancie". Krzyczeli, że są z NSZ. Potem związali kobietę, a także 6-letnią córkę, i odeszli. Janinie udało się uwolnić z pęt. Kiedy weszła na werandę, zobaczyła martwego męża. Nie było wątpliwości, że zabójstwa dokonali Feder i Dębiński....

Kilka dni po tym zdarzeniu łódzkie gazety mogły pisać o dzielnym wyczynie milicjanta z Wałbrzycha. Morderców rozpoznał w pociągu relacji Jelenia Góra – Opole. Sierżant Karol Frączek siedział z nimi w przedziale. Rozpoznał ich, choć Feder ufarbował włosy, a Dębiński zgolił wąsy.

Chcieli dostać się do RFN-u

Feder na chwilę wyszedł z przedziału. Gdy wrócił, zobaczył stojącego z wyciągniętą bronią sierżanta, który na muszce miał też Dębińskiego. Pociąg zatrzymał się w Jaworzynie Śląskiej. Milicjant wyprowadził ich na peron. Przestępcy zaczęli uciekać. Dzielny sierżant ruszył za nimi. Szarpali się. Feder wstał i wskoczył do przejeżdżającego pociągu. Dębiński wyciągnął pistolet. Na szczęście z pomocą pośpieszyli milicjanci z kolejowego posterunku i obezwładnili Dębińskiego.

Jak donosił „Dziennik Łódzki", Dębiński przyznał się do zabicia stolarza z Fabinowa. Taksówkarza z Łodzi miał zastrzelić Feder. Po tych zabójstwach udali się w stronę granicy z Czechosłowacją. Stamtąd chcieli się dostać do RFN, gdzie mieli kolegę z Konstantynowa. Za zrabowane w Fabianowie pieniądze kupili radio, koce i żywność. Poruszali się z daleka od zabudowań. Spali na polach.

Szukali Fiata 125p

Konstantego Federa złapano po dwóch tygodniach. Głodny poszedł do jednego z gospodarzy we wsi Tarnawa w województwie wrocławskim. Poprosił o coś do jedzenia i picia. Ugoszczono go, a w tym czasie jeden z sąsiadów zawiadomił milicję.

Feder zeznawał, że chcieli zdobyć auto, by pojechać do Czechosłowacji, a stamtąd do RFN lub Włoch. Do Łodzi z Konstantynowa przyjechali tramwajem i poszli na postój. Stały same Warszawy, a oni szukali Fiata 125 p. Znaleźli go na kolejnym postoju. Wsiedli do auta i kazali wieść się do Konstantynowa, przez Rszew.

Byli w Żabiczkach, niedaleko „Chaty wuja Toma", gdy kazali kierowcy zatrzymać się. Dębiński zaczął okładać go rękojeścią pistoletu, a Feder mierzył w głowę ofiary. Kierowca pytał, czy chcą pieniędzy. On je da, niech tylko darują mu życie... Oni zakomunikowali, że potrzebują auta, bo muszą jechać do Lutomierska. Taksówkarz powiedział, że pojedzie z nimi. Dębiński kazał mu jechać przez las. Taksówkarz tłumaczył, że ma mało benzyny. W pewnej chwili próbował uciec. Dębiński wciągnął go do auta i strzelił w głowę. Później zmieniał zeznania. Stwierdził, że taksówkarza i stolarza zabił Feder. Mówił tak, choć wcześniej przestępcy umówili się, że każdy będzie miał na sumieniu jedno morderstwo.

Sąd skazał Janusza Dębińskiego na karę śmierci – wyrok wykonano we wrześniu 1973 roku. Konstanty Feder miał więcej szczęścia. W chwili popełnienia zbrodni nie miał skończonych 18 lat, więc nie mogła być orzeczona wobec niego kara śmierci. Skazano go 25 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 4d00b4e97f

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożenna Piskała

Kto jako ostatni rozmawiał z Adrianną?

Odeta i Hubert świętują 10. rocznicę ślubu w ekskluzywnej restauracji. Nagle do lokalu wpada obca kobieta i urządza im awanturę. Odeta wkrótce odkrywa, że tajemnicza nieznajoma to Adrianna – była narzeczona Huberta. Nazajutrz Adrianna zostaje znaleziona martwa, a nagrania z restauracji obiegają internet.

Marcel Mos, „Narzeczona", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł

W Londynie nie zaznasz spokoju

„Cienie nad Londynem" Agathy Christie to zbiór opowiadań kryminalnych rozgrywających się w Londynie, przeznaczony dla miłośników klasycznych zagadek, dobrze skonstruowanych intryg oraz kryminałów. Niebezpieczeństwo może bowiem czaić się za drzwiami zwyczajnego londyńskiego domu.

Agatha Christie, „Cienie nad Londynem", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

Niełatwo być podcasterem bez skazy

Znany podcaster Łukasz Płonka budzi się we własnym mieszkaniu w Katowicach z gigantycznym kacem. A w sieci aż huczy o brutalnym zabójstwie innego podcastera, jego głównego konkurenta – Miłosza Majchrzaka. Sprawa wygląda o tyle nieciekawie, że Łukasz z Miłoszem ostatnio publicznie się pobili i to Płonka jest w gronie głównych podejrzanych.

Magdalena Majcher, „Podcaster", wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł

To naprawdę złe miejsce na powrót

Czarnowo – niewielka wieś na Kaszubach. Pełen lasów i jezior raj dla osób pragnących wyrwać się z miasta choć na chwilę . Ola Nowak poprzysięgła sobie nigdy tu nie wracać. Tutaj ją skrzywdzono. Ludzie wykorzystujący władzę, układy gwarantujące bezkarność – to z tych powodów od lat nikt nie ma odwagi wypowiedzieć prawdy na głos.

Piotr Borlik, „Złe miejsce na powrót", wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

Nigdy nie obiecuj pod wpływem emocji!

Markus Heger, autor podcastu kryminalnego, spotyka byłego finansistę Terjego Wekre, który za zabójstwo żony został skazany na najsurowszą karę przewidzianą w norweskim prawie. Wekre twierdzi, że jest niewinny, a Markus zgadza się go wysłuchać. Robi to na prośbę ojca, Franka Drage, przebywającego w więzieniu, w celi obok Wekrego.

Jan-Erik Fjell, Horst Jorn Lier, „Cień wątpliwości", wyd. Smak Słowa, Sopot 2026, cena 57,99 zł

Jeden sen może zmienić wszystko

Maja marzyła tylko o spokoju. Po życiowych zakrętach i bolesnych przejściach w końcu zaczynała układać swoją codzienność na nowo. Aż do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. W swoim śnie widziała okrutne i brutalne morderstwo nieznajomej kobiety.

Piotr Kościelny, „Mara", wyd. Crime Books, cena 54,90 zł

HISTORIA

Atak „Błyskawicy" na niemiecki pociąg, którym do Lwowa jechał Hans Frank

Mateusz Drożdż

Czy generalny gubernator był rzeczywiście celem AK-owców? Uczestnik akcji pod Niepołomicami, por. Ryszard Nuszkiewicz, zaprzeczał. Mówił, że to zbieg okoliczności.

Fakty są takie, iż w sobotę w nocy z 29 na 30 stycznia 1944 roku żołnierze Okręgu Krakowskiego AK wysadzili tory obok wiaduktu nad polną drogą z Niepołomic do Brzezia w Puszczy Niepołomickiej. Miejsce akcji było oddalone o około 20 km od Dworca Głównego w Krakowie. Ładunki wybuchły tuż przed nadjeżdżającym pospiesznym pociągiem wojskowym do Lwowa, do którego doczepione były również salonki. Jadący pociągiem gubernator Hans Frank i szef bezpieczeństwa Generalnej Guberni SS-Obergruppenführer Wilhelm Koppe ocaleli.

Gubernator jechał na wschód

Dywersję na linii kolejowej Kraków – Lwów przeprowadził oddział „Błyskawica", dowodzony przez mjr. Stanisława Więckowskiego ps. „Wąsacz", który zgodnie z rozkazem miał wykoleić pociąg i zaatakować jego pasażerów – niemieckich żołnierzy wracających z urlopów na front. Poprosił dowództwo o przydzielenie silnych materiałów wybuchowych, granatów i rkm-ów. Partyzanci zdobyli jednak tylko trotyl, wyniesiony z kopalni soli w Wieliczce.

W odwecie za zamach na Franka (z lewej) Niemcy rozstrzelali w Podłężu i Dębicy około stu Polaków z więzienia na Montelupich w Krakowie

Partyzanci przygotowali zasadzkę o godz. 22.20. Zaledwie 25 minut później z Dworca Głównego w Krakowie wyjechał pociąg do Lwowa. Gubernatorowi Frankowi towarzyszyli współpracownicy oraz 25-osobowa ochrona osobista. Frank zmierzał na wschód, by następnego dnia wziąć udział w obchodach jedenastej rocznicy objęcia władzy w Niemczech przez Adolfa Hitlera i NSDAP, a także czwartej rocznicy objęcia przez siebie władzy w Generalnym Gubernatorstwie.

Hitlerowcy najedli się strachu

Partyzancka mina zadziałała bezbłędnie. Potężna eksplozja na nasypie kolejowym wyrzuciła w powietrze słup ognia, żwiru i kawałki torów, lecz wybuch nastąpił odrobinę za wcześnie. Pociąg jechał dość wolno, a maszynista zaczął gwałtownie hamować, co uratowało skład od katastrofy.

Partyzanci wycofali się bez strat, zaś osłona grupy minerskiej porozrzucała w lesie radzieckie ulotki propagandowe, by zrzucić winę na rosyjskich spadochroniarzy i uchronić miejscową ludność cywilną przed represjami.

Zamach niedaleko Grodkowic nie zadał Niemcom wielkich strat. Według raportów krakowskiej AK mieli 18 ciężko rannych (z których trzech zmarło) i 27 lżej rannych. Uszkodzeń doznały parowóz i wagony, a zniszczenie 60 metrów torów spowodowało opóźnienia .

Hitlerowscy oficjele, których wagony jechały na końcu składu, najedli się tylko strachu. Tym bardziej uzasadnionego, że 1 lutego warszawska AK zlikwidowała „kata Warszawy" SS-Brigadeführera Franza Kutscherę, a parę dni później Armia Czerwona zbliżyła się na 60 kilometrów do granic GG.

HISTORIA I OBYCZAJE

Czarniecki, jego buzdygan i buława

grab

W Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie znaleźć można m.in. buzdygan po Stefanie Czarnieckim. Nie ma jednak stuprocentowej pewności, czy faktycznie do niego należał.

Zwolennicy tezy, że to pamiątka po hetmanie, przypominają, że 1 stycznia 1807 r. na polach łowickich zorganizowano przysięgę nowo sformowanego wojska polskiego pod wodzą gen. Jana Henryka Dąbrowskiego.

Wódz mówił wówczas tak: „Ja tu przytomny, przed obliczem Boga zastępów, przed Bóstwem powstającej Ojczyzny mojej, przysięgam na tę buławę, którą niegdyś bohaterska dłoń Czarnieckiego dźwigała (...) iż posłuszny do zgonu rozkazom Wielkiego Napoleona o swobodę i całość Ojczyzny aż do przelania ostatniej kropli krwi mojej walczyć będę".

Krakowski buzdygan posiada aż siedemnaście gęsto ułożonych piór, które upodabniają go do buławy

Być może artefakt z Krakowa jest faktycznie buzdyganem Czarnieckiego, ale przecież Dąbrowski wyraźnie mówi o buławie. Powstaje pytanie: co się z nią stało? Buława, oznaka władzy hetmańskiej, jest ważniejsza od jakiegoś tam buzdyganu.

Historycy są na ogół zgodni, że przepadła w mroku dziejów, ale oto w listopadzie 2025 r., na stronie świętokrzyskiego wydania „Echa Dnia", znalazł się świeży trop, informacja o takiej oto treści: „360. rocznica śmierci Hetmana Stefana Czarnieckiego. Msza święta i rekonstrukcja przekazania buławy hetmańskiej w Czarncy". Faktycznie, w sobotę, 15 listopada, odbyła się pełna emocji uroczystość.

A zatem buława przetrwała? Otóż nie – jest jedynie współczesną materializacją marzeń historyków amatorów i popularyzatorów wzniosłości naszych dziejów. Wyobrażonych w pomnikach hetmana na licznych placach miast i miasteczek – od Czarncy po Tykocin.

Zaś w owej „rekonstrukcji przekazania hetmanskiej buławy" główną rolę odegrała buława zrekonstruowana.

eprasa.pl 4d00b4e97f

PROGRAMOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Münevver spełnia z radością życzenie Mine i daje zgodę na wyjścia wnuczki. Dziewczynka nie zwleka i natychmiast rusza z Suzan zwiedzić najbliższą okolicę. Wnuczka starszej damy w ten sposób poznaje sąsiadów. Jej urocza natura ujmuje ludzi i z wyprawy wraca z uroczym prezentem. Pinar natomiast, która również darzy małą ogromną sympatią, zabiera ją do kawiarni Deniza. Burak nie chce się poddać. Wymyśla więc grę, której celem jest zbliżyć się do Yasemin i przebić się przez mury nieufności. Ayfer publicznie kłóci się z Leman.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana unika rozmowy z Poyrazem. W tym samym czasie Mert prosi ją o pomoc w wyznaniu uczuć Nazli. Poyraz otrzymuje intratną, ale niebezpieczną propozycję udziału w nielegalnych walkach w klatce. Aynur idzie na kolację z Kivancem. Zazdrosny Sinan zabiera Ezgi w to samo miejsce. Gdy Kivanc musi pilnie wracać, Sinan namawia Aynur, by pozwoliła odwieźć się. Poyraz przypadkiem słyszy rozmowę Nany z Mertem. Podejrzewa, że w życiu Nany ktoś się pojawił.

G. 17:35

Gruby

TVP Kultura

Bohaterami filmowej opowieści są uczniowie siódmej klasy, rozpoczynający właśnie naukę w nowo otwartej szkole w małym miasteczku na ziemiach odzyskanych, tuż po zakończeniu wojny. Do urokliwego zakątka przybywa rodzina Łazanków. Maciek z miejsca otrzymuje od kolegów przezwisko Gruby, stając się obiektem dość niewybrednych żartów ze strony rówieśników. Stopniowo zdobywa jednak ich sympatię i szacunek, a szczególnie zaprzyjaźnia się z Piotrkiem i Kowalem. Trzej chłopcy oraz ich powiernik, stary woźny szkolny Józef, wplątują się w niezwykłą i dość tajemniczą historię. Serial „Gruby" został zrealizowany na podstawie powieści Aleksandra Minkowskiego pt. „Gruby", wyróżniony nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania w kategorii filmów dla dzieci starszych na III Ogólnopolskim Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu.

G. 18:15

Vera

Ale Kino+ HD

Vera Stanhope to niezawodna detektyw, która skradła serca nie tylko Brytyjczyków, ale i fanów na całym świecie. Oficer policji w wydziale kryminalnym małego miasteczka w hrabstwie Northumberland to zmora przestępców. Praca jest dla niej wszystkim. Dzięki zaangażowaniu i determinacji udaje się jej rozwikłać wszystkie, nawet te z pozoru nierozwiązywalne, zagadki kryminalne.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Igor zostaje sam z córką i czeka aż dotrze do niej, że potrzebuje odwyku. Julka wciąż kłamie, że wzięła mefedron zaledwie kilka razy i nie jest uzależniona. Gdy ją dociska – dowiaduje się, że pierwszy raz narkotyki dał jej Leon. Wściekły zostawia córkę z Ewą i z żądzą mordu dopada chłopaka! Weronika ma dla Eweliny kontakt do świetnego terapeuty od zaburzeń depresyjnych. Lew uważa, że nie powinni się wtrącać, ale mówi Kalskiemu o propozycji pomocy jego żonie. Greg reaguje bardzo ostro. W domu znowu zamienia się w kata... Juliusz umawia się na spacer z Krystyną, której zepsuł wczorajszą randkę z nowym znajomym. Jednak Agier się nie pojawia. Zatrzymał ją właśnie Jan, który zaskoczył ją kwiatami i wyjaśnieniami. Juliusz dowiaduje się, że wybaczyła mężczyźnie i co najgorsze – wyraźnie lubi jego towarzystwo!

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin zaprasza wszystkich: Nusreta, Beyzę, Cihana oraz Hancer, aby w ich obecności odczytać kontrowersyjny testament siostry. Beyza na długo przed spotkaniem zaczyna się bać. Nic dziwnego – wszak to właśnie ona zamordowała Yasemin i nie ma pewności, czy zatarła wszystkie ślady. W tym czasie Derya knuje z Yoncą kolejny plan, którego cel jest prosty: zdobyć sporą sumkę. Yonca ma inny cel: chce odzyskać syna. Ojciec Sinem dowiaduje się prawdy o Melihu.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Wszyscy martwią się chorobą Moisesa. Lucia postanawia naprawić okna na poddaszu, co nie podoba się don Felipe. Arturo robi słabe postępy i jest już skłonny skorzystać z pomocy specjalisty. Flora jest bardzo szczęśliwa, choć El Peña nie spieszy się, by się z nią zaręczyć. Antonio stara się usprawnić swój wynalazek i zdążyć dostarczyć projekt na konkurs. Jednak don Ramon upiera się, że syn musi odbywać spotkania z klientami. Silvia martwi się, że jej oprawca, Blasco, może wyjść z więzienia.

eprasa.pl 4d00b4e97f

KRZYŻÓWKA NR 128

Poziomo:
1) osobliwa osoba, ekscentryk,
6) w przybliżeniu wynosi 3,14,
10) czasem wyciągana na zgodę,
11) boczne w samochodzie,
12) najlepszy gatunek soli kuchennej,
13) gorący odprysk z ogniska,
15) stolica i największe miasto Wenezueli,
19) niezłe z niego ziółko,
23) Święty Krzysztof dla kierowców,
25) wyrób z przyprawionego mięsa, zwykle wędzony i peklowany,
26) ryba ciepłych mórz, kulbin,
27) serial telewizyjny z rolą Joanny Brodzik,
28) drążek akrobaty cyrkowego,
32) przepływa przez Witebsk,
35) „… z Bullerbyn”, książka Astrid Lindgren,
36) prawy dopływ Wisły,
37) duża, pękata butla na wino,
38) rozległy, płaski lub lekko falisty obszar,
39) szerokie u kulturysty,
40) francuski napój alkoholowy,
41) hebanowiec wschodni, śliwodaktyl.

Pionowo:
2) oddana przez uczciwego znalazcę,
3) drzewo z rodziny wierzbowatych,
4) stadium rozwojowe owada,
5) więcej niż dwie kopy,
6) magmowa skała wylewna używana jako materiał drogowy,
7) ryba podobna do karpia,
8) część twarzy poniżej ust,
9) ostra marynata warzywna,
14) rozwarty lub prosty w trójkącie,
15) nelson wykonany na macie,
16) ... prawny w firmie,
17) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
18) niechciana poczta internetowa,
19) karzeł, opiekun kopalni,
20) poboczna linia rodu,
21) międzynarodowa impreza w Poznaniu,
22) jadowity wąż, okularnik,
24) rodzina mająca wspólnego przodka,
29) rozstanie z bliską osobą,
30) pasmo górskie z Trzema Koronami,
31) spotkanie zuchów lub harcerzy,
32) kolor w kartach, karo,
33) element każdego przedpokoju,
34) pluskwiak suwający się po powierzchni wody.

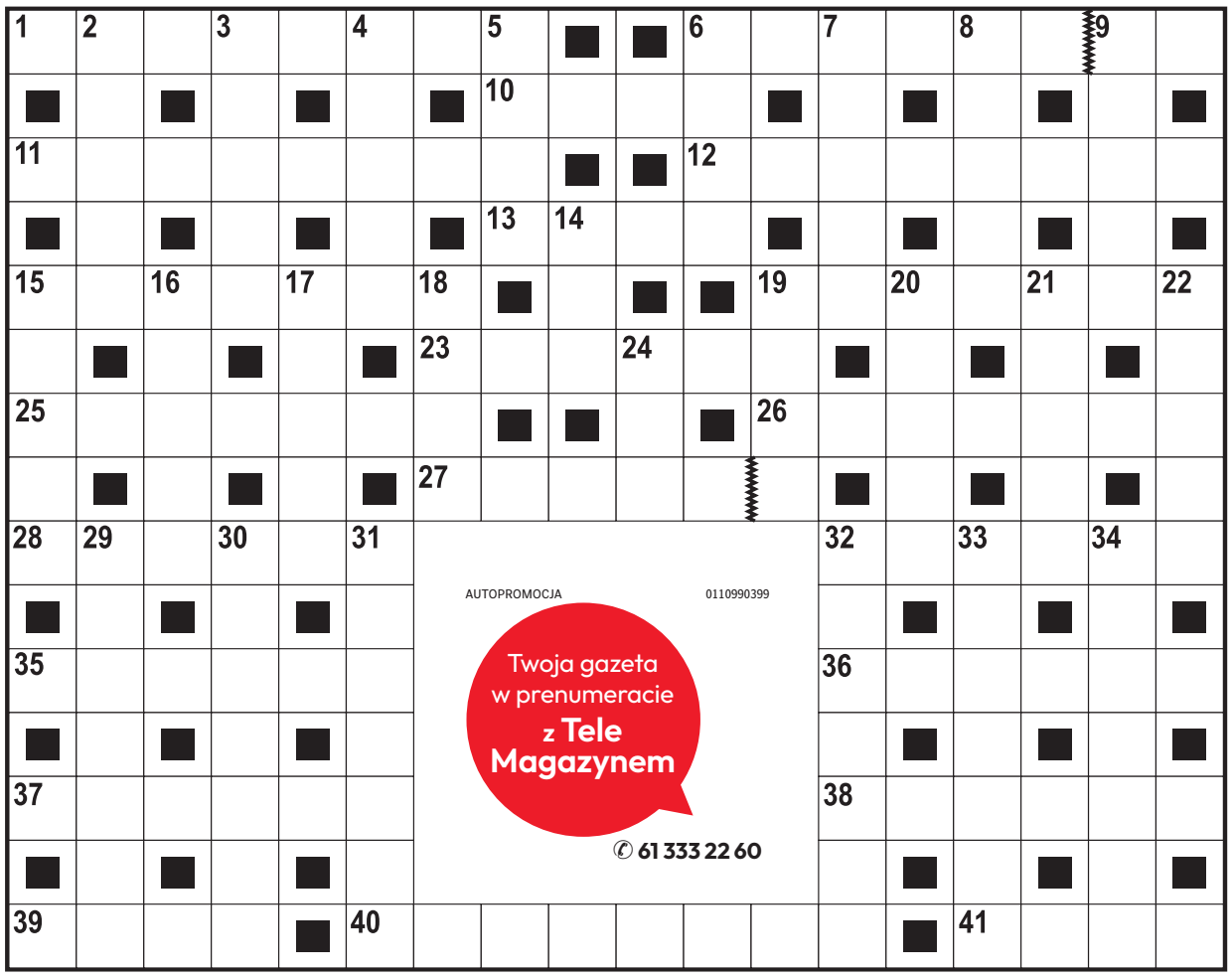

AUTOPROMOCJA 0110990399
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
61 333 22 60

ROZWIĄZANIE NR 127

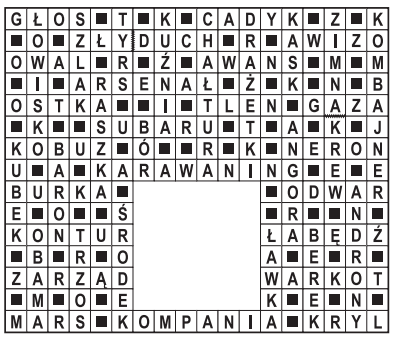

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

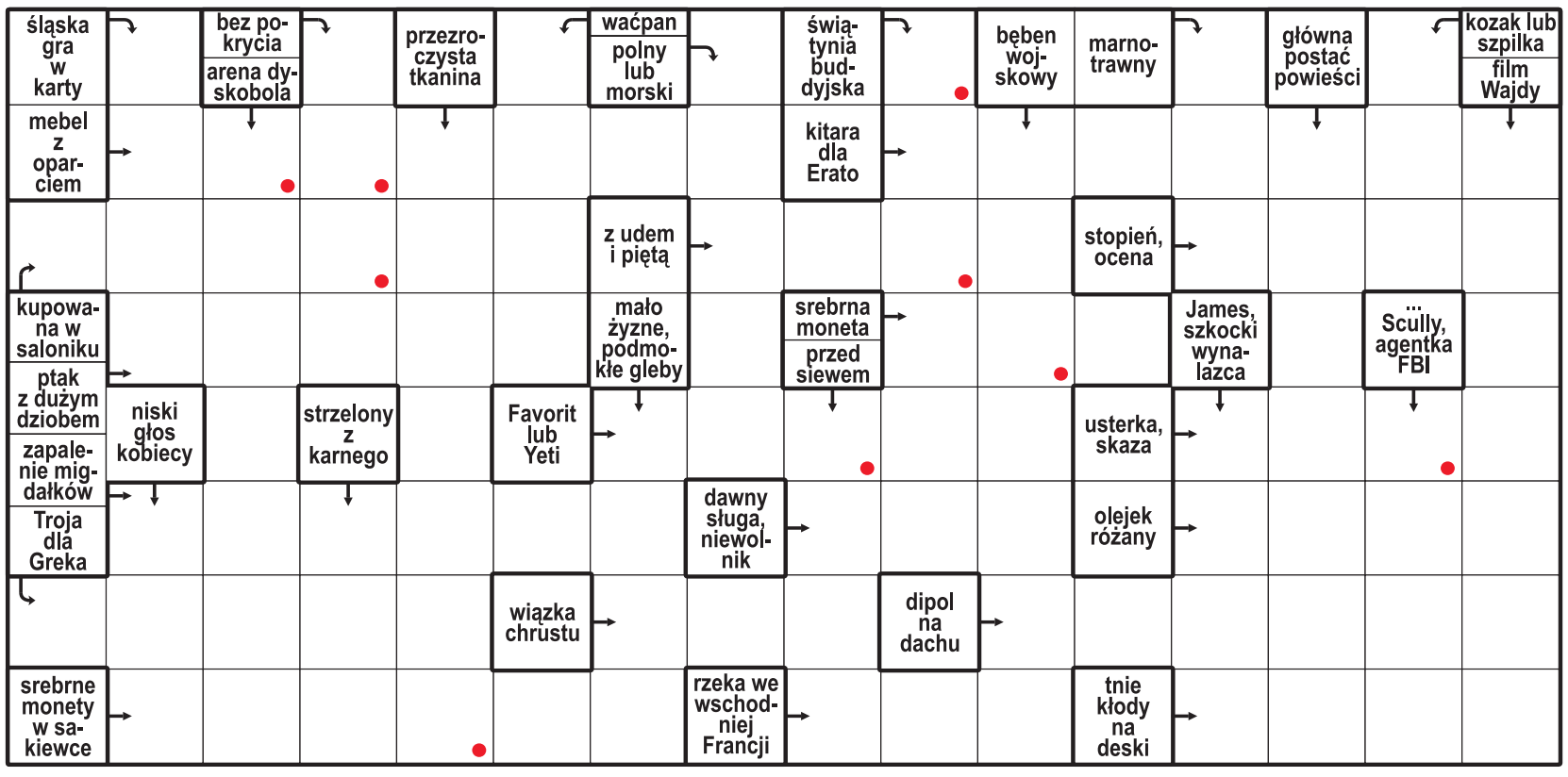

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość przyniesie sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja finansom i relacjom. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość odmieni Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać innych ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Poświęć więcej czasu bliskim. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pozwoli Ci odzyskać spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać ją rozsądnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie odkładaj trudnej rozmowy na później. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerość oczyści atmosferę.

Panna (23.08 - 22.09)
Przeczucie podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś sugeruje nie ignorować intuicji.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie lub wiadomość. Horoskop dzienny na czwartek radzi wyjść poza rutynę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja pracowitość zacznie przynosić efekty.Horoskop dzienny podpowiada, by odważnie pójść za ciosem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na kreatywność. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł okaże się rozwiązaniem problemu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o własne potrzeby. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczorem poczujesz ulgę.

eprasa.pl 4d00b4e97f

REKLAMA 0010703171

POGOTOWIE

Wypadki	**999, 112**

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997**
Straż Pożarna	**998**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Gazowe	**992**
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	**994**
Pogotowie Ciepłownicze	**993**

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia"
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid
tel. 222 500 115

REKLAMA 0011570192

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły o III przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości gruntowej, położonej w Mutowie, stanowiącej własność Gminy Szamotuły

Przedmiotem III przetargu ustnego nieograniczonego jest działka ewidencyjna:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działek w m²	KW	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	87/17	4844	PO1A/00038694/5	**490 000,00 zł**	**98 000,00 zł**

Do ceny wylicytowanej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%

Przedmiotowa nieruchomość znajduje się na terenie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonym Uchwałą nr VIII/50/03 Rady Miasta i Gminy Szamotuły z dnia 3 czerwca 2003 r. (Dz.U.Woj.Wlkp. nr 137, poz. 2574) w sprawie zmiany w miejscowych planach ogólnych zagospodarowania przestrzennego miasta Szamotuły i gminy Szamotuły na gruntach wsi Mutowo. W przedmiotowym planie działka znajduje się na terenie aktywizacji gospodarczej oznaczonym symbolem 21.14 AG

Nieruchomość nie jest obciążona prawami rzeczowymi ograniczonymi, takimi jak hipoteka, służebność czy użytkowanie.

Nieruchomość będąca przedmiotem sprzedaży znajdują się w strefie uzbrojenia w energię elektryczną, sieć wodno-kanalizacyjną i gaz.

I przetarg odbył się w dniu 12 grudnia 2025 r.
II przetarg odbył się w dniu 22 maja 2026 r.
III przetarg odbędzie się w dniu 27 października 2026 r., o godzinie 11:00, w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki**, tytuł przelewu „Przetarg – Mutowo działka nr 87/17" w terminie do **21 października 2026 r.**

Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej: dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.

Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544**.

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej, w prasie codziennej ogólnokrajowej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl

Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej, w prasie codziennej ogólnokrajowej oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl.

REKLAMA 0011570190

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły
o I przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości gruntowej, położonej w Szamotułach, stanowiącej własność Gminy Szamotuły

Przedmiotem I przetargu ustnego nieograniczonego jest nieruchomość gruntowa położona w Szamotułach, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działek w m²	KW	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	1819/2	400	PO1A/00024519/4	**70 000,00 zł**	**14 000,00 zł**

Do ceny wylicytowanej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.
Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi prawami rzeczowymi ograniczonymi, takimi jak hipoteka, służebność czy użytkowanie. Przez działkę przebiega sieć gazowa wzdłuż granicy z ulicą Zgaińskiego.

Nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Dla ww. nieruchomości wydana została decyzja ustalająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Działka numer 1819/2 jest niezabudowana i niezagospodarowana, porośnięta roślinnością trawiastą. Na działce nie zostały wykonane przyłącza do sieci infrastruktury technicznej. Możliwe jest wykonanie przyłączy do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej, elektroenergetycznej i telekomunikacyjnej

I przetarg odbędzie się w dniu 30 września 2026 r., o godzinie 13:00, w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium na wybraną nieruchomość gruntową w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki,** tytuł przelewu „Przetarg – Szamotuły działka nr……" w terminie do **24 września 2026 r.**

Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej: dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.

Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544.**

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl

Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej.

0011570441

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 17 sierpnia 2026 roku zmarła
nasza kochana
Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

Daniela Kaczmarek

Msza Święta pogrzebowa odbędzie się
w piątek, 21 sierpnia 2026 roku o godzinie 13.00
w kościele im. Maryi na Smochowicach.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
o godzinie 14.00 na cmentarzu parafialnym.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011570835

„Odszedłeś tak niespodzianie we śnie,
ale na zawsze pozostaniesz w pamięci
Mojej, Dzieci i Wnuków,
bo my bardzo, bardzo Cię kochamy".

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 19 sierpnia 2026 roku zmarł
Mój ukochany Mąż,
nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Brat i Szwagier

ś†p

Andrzej Kaczmarek

lat 78

Założyciel Firmy AK Spółka z o.o. w Komornikach.

Msza święta pogrzebowa odprawiona zostanie
w sobotę 22 sierpnia 2026 r. o godz. 10.00
w kościele pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego
w Luboniu.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się po mszy św.
na cmentarzu parafialnym w Wirach.

Zatroskani w żałobie
Żona Aleksandra
oraz Synowie Michał i Szymon z Rodzinami

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

REKLAMA 0011570216

STAROSTA MIĘDZYCHODZKI

informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Międzychodzie przy ul. 17 Stycznia 143 (na tablicach ogłoszeń) oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego: https://bip powiatmiedzychodzki.pl/ w dniach od 18.08.2026 r. do 8.09.2026 r. zostały wywieszone

WYKAZY NIERUCHOMOŚCI

stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do zbycia, w trybie darowizny (Międzychód – działka nr 244 oraz 287/25)

Starosta Międzychodzki

eprasa.pl 4d00b4e97f

SPORT

• **Jutro rozpoczynają się ME siatkarek z udziałem Polek.** W składzie kadry jest wychowanka Szamotulanina, Maja Koput

PIŁKA NOŻNA

Yegbe i Agnero wrócili i zagrają z FC Thun

Lech Poznań w czwartek (godz.19) w IV rundzie eliminacyjnej Ligi Europy zmierzy się FC Thun. Niels Frederiksen na konferencji prasowej przed meczem, nie krył, że oczekuje od drużyny zwycięstwa i liczy na duże wsparcie kibiców.

Maciej Lehmann

Yannick Agnero i Terry Yegbe. wczoraj odebrali wizy w konsulatach w Nigerii oraz Senegalu i niemal natychmiast udali się w podróż do Poznania. Na ostatni trening przed meczem z FC Thun dotarł ten drugi.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Lech Poznań w starciu z FC Thun ma wiele do wygrania. Za udział w Lidze Europy dostanie z UEFA 9 mln euro.

Lech Poznań w tych eliminacjach do europejskich pucharów pokazał dwa oblicza. To dobre w meczach wyjazdowych i to gorsze na własnym stadionie. Nic więc dziwnego, że pierwsze pytanie do trenera dotyczyło tego, jakiego Kolejorza dziś zobaczymy.

- Uważam, że potrafimy grać dobrze, także u siebie i liczę na duże wsparcie ze strony kibiców także w czwartek. Mieliśmy trudne mecze w europejskich pucharach przy Bułgarskiej również w zeszłym roku, a zwłaszcza z Aarhus, ale myślę, że stać nas na dobrą grę także u siebie. Wiemy, że czeka nas trudny mecz, rywal jest z kategorii tych bardzo silnych, aczkolwiek my także mamy odpowiednią jakość. Liczę, że to będzie dobry występ w naszym wykonaniu. Oczekuję po drużynie, ze zwycięży - zadeklarował szkoleniowiec mistrzów Polski.

Kibice Lecha Poznań w ostatnich dniach pasjonowali się nie tylko rewanżowym meczem z Klaksvik, ale też perypetiami wizowymi Terrego Yegbe oraz Yannicka Agnero.

- Terry Yegbe trenował już na boisku, biegał i cieszę się z jego powrotu. Yannicka Agnero nie widziałem od 10 dni, spodziewamy się go dzisiaj w Poznaniu. Zastanowimy się w jakim wymiarze mogą zagrać. Nie zdradzę naszej wyjściowej 11, możecie sobie spekulować jak ona będzie wyglądała, ale obaj będą w składzie.

Ewentualny brak Agnero i kontuzja Ishaka sprawiają, że Kolejorz może zagrać przeciwko Thun bez nominalnej 9. Trener został zapytany, czy rozważa taką opcję w najbliższym meczu i ewentualnie w przyszłości.

- W naszej strategii silny napastnik odgrywa ważną rolę. Dlatego nie rozważam tego scenariusza. W Klaksvik drużyna dobrze poradziła sobie w drugiej połowie, zdobyła cztery gole, ale niebezpiecznym byłoby założenie, że skoro coś nam wyszło w jednym meczu, to teraz powinniśmy to powielać. Na pewno nie będę tego rozważać jako plan taktyczny A, ale od czasu do czasu tego typu rozwiązanie może się pojawić - wyznał trener.

Dobrą wiadomością jest to, że wzmocniony został środek pola. Frederiksen przyznał, że dobrze zna Gustava Bergrena i bardzo go chwalił.

- Nienawidziłem rywalizacji z Gustavem gdy grał w Rakowie, bo to bardzo dobry piłkarz. Dobrze rozumie grę, umie wiele zrobić z piłką i jeszcze jest intensywny w pressingu. Możemy go wykorzystać na pozycjach 6 i 8. Wiemy, że 11 dni temu rozegrał pełny mecz, więc jest gotowy do gry - powiedział Duńczyk.

Trener Lecha Poznań przyznał, że FC Thun został starannie przeanalizowany, a jego drużyna będzie przygotowana na różne scenariusze taktyczne rywala.

- Wiemy, że to zespół który preferuje wysokie wyjście do pressingu, ale jesteśmy też gotowi na to, że się wycofają. Ich atutem są też stałe fragmenty gry w ataku. Przygotowywaliśmy się, by jak najlepiej w takich sytuacjach się bronić - zakończył trener mistrzów Polski.

Warto jeszcze dodać, że z kontuzjowanych piłkarzy Lecha Poznań najbliżej powrotu do normalnych zajęć jest Leo Bengtsson. Szwed pracował indywidualnie, a do treningu z resztą drużyny może dołączyć w następnym tygodniu. Na rozgrzewce przed ostatnim treningiem zameldowali się również Kamil Jakóbczyk oraz Filip Jagiełło. ©℗

KOSZYKÓWKA

Enea AZS wznowiła treningi

Radosław Patroniak

Wicemistrzynie Polski, Enea AZS Politechnika wznowiły we wtorek treningi. Drużyna na razie przygotowuje się bez zagranicznych zawodniczek. One dołączą do ekipy Wojciecha Szawarskiego w przyszłym tygodniu.

To będzie wyjątkowy sezon, bo akademiczki wrócą na europejskie parkiety po 48 latach przerwy.

– Nie tylko z tego powodu czuć adrenalinę na początku tych przygotowań. Brakowało mi atmosfery treningów i cieszę się, że znów jesteśmy razem – mówiła Malina Piasecka, która kilka tygodni temu zadebiutowała w reprezentacji w meczu z Litwą podczas turnieju w Kłajpedzie. Udało się jej nawet zdobyć pierwsze dwa punkty.

Do zespołu dołączyły Feyonda Fitzgerald, dobrze znana poznańskim kibicom Gmrice Davis, Anna Jakubiuk oraz Maja Troszka. Szansę na pracę z pierwszą drużyną otrzymają również trzy młode zawodniczki z akademii Enei AZS.

W planach wicemistrzynie Polski mają rozegranie pięciu–sześciu meczów sparingowych. Czeka je występ na turnieju w Lublinie, spotkanie kontrolne z zespołem z Bydgoszczy, a także niewykluczone, że sparing z MOSiR Bochnia.

Enea AZS Politechnika będzie chciała przede wszystkim awansować do czołowej czwórki ligi.

– Jeśli dopisze nam zdrowie, naszą siłą będzie gra na tablicach. Chciałbym też, aby zespół wyróżniał się mocną, agresywną obroną. To właśnie defensywa ma być naszym znakiem firmowym – powiedział trener Wojciech Szawarski.©℗

PŁYWANIE

Finał sezonu Open Water na plaży w Lusowie

Radosław Patroniak

Już w sobotę, 5 września Jezioro Lusowskie ponownie stanie się miejscem wielkich sportowych emocji! Przed nami wielki finisz – finał sezonu Open Water, czyli zawody dla tych, którzy kochają pływanie, sportową rywalizację i przekraczanie własnych granic.

FOT. ARCHIWUM TOMASZA ŚLÓSARKA

Entuzjaści pływania na wodach otwartych spotkali się w Lusowie już w czerwcu tego roku

Niezależnie od tego, czy masz na koncie dziesiątki startów, walczysz o życiówkę, czy dopiero zaczynasz swoją przygodę z pływaniem na wodach otwartych – w Lusowie znajdziesz dystans dla siebie. Do wyboru będą następujące wyścigi: 200 m – Mali Twardziele, 500 m – Sprint Finałowy, 1000 m – Mocne Zamknięcie (o Puchar Wójta Gminy Tarnowo Podgórne), 2000 m – Droga Finishera, 3000 m – Klasyk Sezonu i 5000 m – Korona Sezonu (o Puchar Prezes Tarnowskich Term).

– Zawodnicy mogą rywalizować w klasyfikacji Open Water oraz Tri, a trasa zawodów na Jeziorze Lusowskim będzie wyznaczona bojami i zabezpieczona przez WOPR Wielkopolska. Na uczestników czeka również elektroniczny pomiar czasu, czepek startowy oraz wyjątkowa statuetka Finishera dla osób, które ukończą swój start – tłumaczył nam organizator zawodów Open Water, Tomasz Ślósarek.

Na najlepszych czekają nagrody i puchary, a na wszystkich uczestników atmosfera wspólnego sportowego święta. Wielki Finisz to nie tylko walka o wynik – to przede wszystkim satysfakcja z pokonania własnych granic i zakończenia sezonu z przytupem.

Zapisy trwają tylko do czwartku, 20 sierpnia. – Nie warto czekać do ostatniej chwili – liczba miejsc na poszczególnych dystansach jest ograniczona, a po wyczerpaniu limitów zapisy mogą zostać zamknięte wcześniej –dodał Tomasz Ślósarek.

Honorowy patronat nad Open Water objął wójt Tarnowa Podgórnego, Tadeusz Czajka. ©℗

eprasa.pl 4d00b4e97f